# GŁOS POMORSKI

Nr. 136 — Rok 4. (GAZETA POMORSKA) Numer pojedyńczy 200.000 mk.

**Prenumerata miejscowa:** Przy odbiorze w ekspedycji **1,80 Złp.** w agenturach miejscowych miesięcznie **1,85 Złp.**, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą **2,05 Złp.**, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie **2,13 Złp.**, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce **3,50 Złp.**, do Gdańska 4.00 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr). do Anglji 5 shil do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: **Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, P. K. K. P. Grudziądz** — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: **Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193** Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

**Ogłoszenia z Polski.** Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 8 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 60 groszy, wsród tekstu 35 groszy za tekstem 28 groszy dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam w dziale ogł. 0,10 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,66 Guld. Gd., w tekście 0,40 Guld. Gd., za tekstem 0,31 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 proc. nadwyżki. — **Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

∵ ∵ ∵ Rękopisów nadesłanych nie zwracą się. ∵ ∵ ∵

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

**Redakcja i Administracja Groblowa 27/29.** | **Grudziądz,** piątek, dnia 13-go czerwca 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**


## Objęcie urzędowania przez pana wojewodę Wachowiaka.

**Toruń, 11. 6. (PAT.)** W dniu dzisiejszym nowomianowany wojewoda p. dr. Stanisław Wachowiak objął urzędowanie. W imieniu urzędników województwa powitał p. wojewodę Wachowiaka wicewojewoda dr. Woyda. W odpowiedzi na powitanie p. wojewoda dr. Wachowiak zaznaczył, że obejmując odpowiedzialny urząd zdecydowany jest poświęcić wszystkie siły dla dobra ludności Pomorza i wyraził przekonanie, że patrjotyczna ludność tej prastarej polskiej ziemi, która krwią swoją przypieczętowała miłość dla kraju udzieli mu swej pomocy. W końcu p. wojewoda zwrócił się do urzędników z wezwaniem sumiennej i wydatnej pracy, godności i na zewnątrz i bezwzględnej dyscypliny służbowej. Po przemówieniu nastąpiło przedstawienie urzędników, poczem p. wojewoda zwiedził biura urzędu wojewódzkiego.

## Dookoła przesilenia parlamentarnego we Francji.

**Millerand podaje się do dymisji. — Pismo pożegnalne Milleranda. — Raoul Peret kandydatem na przewodniczącego Izby. — Projekty Herriota. — Tradycyjne zebranie lewicy. — Wyjaśnienia François Marsala.**

**Paryż, 11. 6. (PAT)** Prezes rady ministrów François Marsal wraz z kolegami złożył prezydentowi Millerandowi prośbę o dymisję gabinetu. Millerand zawiadomił ministrów o swoim zamiarze zgłoszenia dymisji. Pismo prezydenta Milleranda zawierające zgłoszenie dymisji przesłane zostanie dzisiaj rano przewodniczącym obu izb, którzy odczytają je na posiedzeniu popołudniowem. Pismo to notyfikować będzie po prostu postanowienie ustąpienia

**Paryż, 11. 6. (PAT).** Millerand wystosował do współobywateli następujące pismo:

Powołany nazajutrz po najkrwawszej w dziejach wojnie 3/4 głosami zgromadzenia narodowego, aby czuwać nad losami Francji, zrozumiałem wasze jednomyślne pragnienie, które można określić jednem słowem: pokój, pokój zewnętrzny, oparty na porozumieniu ze sprzymierzeńcami, na rozwoju przymierzy międzynarodowych pod egidą Ligi Narodów, na wykonaniu traktatu wersalskiego, który miał nam zagwarantować bezpieczeństwo i otrzymanie odszkodowań, pokój, polegający na zastosowaniu aktów dyplomatycznych, które stworzyły nową Europę i pokój wewnętrzny dający się osiągnąć przez puszczenie w niepamięć nieporozumień, przez poszanowanie wierzeń i poglądów, przez ochronę wszystkich praw i słusznych interesów pokoju, pracy i porządku oraz przez stałe dążenie do postępu materjalnego i moralnego.

Rząd nie może również zapomnieć o świętym długu Francji wobec obszarów zniszczonych i wobec ofiar wojny, na co podatnik francuski poświęcił przeszło 100 miljardów, które winien był uiścić uchylający się dłużnik. Wszystkie rządy w ciągu czterech lat swoje wysiłki skierowywały do tego celu, wzbudzając wszędzie przekonanie, że Francja pracuje dla pokoju, że odważnie spełnia obowiązki czasu pokoju, jak i prób wojny. Wierny obowiązkom prezydenta republiki, stosując się ściśle do woli narodu, wyrażonej w powszechnem głosowaniu, zwróciłem się do tych polityków, których wskazało to głosowanie, spodziewając się, że będę mógł z nimi lojalnie współpracować Ludzie ci odrzucili jednak moje oferty i domagali się mojej dymisji.

Były to pretensje nieuzasadnione i stojące jaskrawo w sprzeczności z duchem i literą konstytucji, pretensje podyktowane względami partyjnymi i pewnych przywódców stronnictw. Decyzja ich depcze gwarancję konstytucyjną, przewidującą, że prezydent podczas 7-o letniego sprawowania mandatu odpowiedzialny jest osobiście tylko w wypadku zdrady stanu. Przywódcy zgromadzeń pozaparlamentarnych wypowiedzieli się w tym kierunku, że prezydent nie cieszący się zaufaniem większości powinien niezwłocznie ustąpić. Jest to precedens groźny, rzucający stanowisko prezydenta republiki w grę walk wyborczych, wprowadzający w odwrotnym sensie plebiscyt, do zwyczajów politycznych i usuwający z konstytucji jedyny czynnik sprawności i ciągłości. Sądzę, że popełniłbym wiarołomstwo, gdybym przez bezczynność stał się winnym tej inowacji tak brzemiennej w niebezpieczeństwa.

Przeciwstawiając się żądaniu ustępuję, po wyczerpaniu wszystkich legalnych środków, jakie mi dawała moja władza, lecz jutro u boku dobrych obywateli, którzy ze wszystkich stron kraju dodawali mi odwagi i składali cenne dowody sympatii, podejmę walkę za wolność republiki i Francji.

**Paryż, 11. 6. (PAT).** W kuluarach Izby deputowanych słychać, że Raoul Peret skłonny byłby postawić swoją kandydaturę na przewodniczącego izby, gdyby stanowisko to zostało opróżnione.

**Paryż, 11. 6. (PAT)** Przyjaciele polityczni Herriota oświadczają, że zamierza on utworzyć gabinet już w piątek wieczorem, nominacja nowego gabinetu ukazałaby się w sobotę rano, tak, że rząd mógłby się przedstawić parlamentowi tegoż dnia po południu. Natychmiast po zakończeniu dyskusji nad deklaracją rządową, Herriot zażądałby od obu izb zawieszenia na kilka dni obrad, aby nowy premjer mógł nawiązać kontakt z rządami państw sojuszniczych.

**Paryż, 11. 6. (PAT).** Zgodnie z tradycją odbędzie się jutro w pałacu luksemburskim plenarne zebranie wszystkich ugrupowań lewicy izby deputowanych i senatu celem wyznaczenia kandydata na stanowisko prezydenta republiki. Na dzisiejszem przedwstępnem zgromadzeniu postanowiono, że lewica na piątkowem posiedzeniu zgromadzenia narodowego w Wersalu wysunie jedną wspólną kandydaturę. Na jutrzejsze zebranie do pałacu luksemburskiego zaproszono wszystkich deputowanych, którzy głosowali za wnioskiem Herriota, wyłączono jedynie komunistów.

**Paryż, 11. 6. (PAT).** François Marsal, zabierając głos w izbie deputowanych, zwrócił się do lewicy i oświadczył, że on i jego koledzy pragną wyjaśnić, co uważają za swój obowiązek w misji, powierzonej im przez prezydenta.

Marsal wyraził zdziwienie, widząc, iż większość złożyła wniosek o odroczenie dyskusji, bowiem podpisując go, wiedzieli, iż członkowie rządu poprzedniego byli gotowi ustąpić swoje teki obranym przez lewicę następcom oraz że sprawa rządu ma nie być dziś wcale poruszana. Mówca wskazuje dalej na niebezpieczeństwo, stojące na drodze, którą izba zamierza obrać, gdyż w ten sposób Francja zdąża ku dyktaturze Wspominając następnie, że Millerand jeszcze przed wybuchem kryzysu zawezwał do siebie Herriota, Marsal zapytał, co nastąpi po 4 latach, jeżeli nowa większość obejmie władzę na wypadek, gdyby prezydent republiki stał się odpowiedzialnym przed izbami.

Millerand — mówił Marsal — wypełnił ściśle swój obowiązek, występując z orędziem do parlamentu, aby utrzymać się w ramach konstytucyjnych. Antykonstytucyjna kampanja przeciw Millerandowi — stwierdził Marsal — jest wszczętą przez komunistów i stanowi niejako zemstę na osobie Milleranda prezesa rady ministrów w r. 1919.

Inicjatywę tej kampanji zawdzięczyć należy w części i prasie, która pragnie zadowolić niektóre państwa zagraniczne. Przy gwałtownych okrzykach lewicy, socjalistów i komunistów Marsal kończy przemówienie, oświadczając, że albo kandydat na prezesa rady ministrów z pośród przedstawicieli lewicy otrzyma zgodnie z zasadami konstytucji misję tworzenia gabinetu z rąk prezydenta, obranego na okres 7-o letni, albo też osiągnięte zostaną takie same rezultaty praktycznie, jednakże z pogwałceniem przepisów konstytucyjnych.

### Rumuni stwierdzają wzorowe urządzenia polskich więzień.

**Warszawa, 11. 6. (PAT.)** Bawiący w Warszawie w przejeździe na zjazd prawników do Wilna znakomici prawnicy rumuńscy prof. uniwersytetu bukaresztеńskiego Teodorescu redaktor i adwokat z Bukaresztu Mora oraz sędzia Nicolescu Bolintin skorzystali ze sposobności, aby z własnej inicjatywy zwiedzić główne więzienia warszawskie celem przekonania się o panujących w nich stosunkach. Do grupy rumuńskiej przyłączył się znany adwokat i publicysta francuski Garcon. Niespodziewana wizytacja więzień odbyła się przed południem dnia 6-go czerwca i objęła trzy największe więzienia warszawskie

Goście stwierdzili wszędzie wzorową czystość i porządek oraz doskonały stan sanitarny. Z wyjątkiem komunistów, którzy wzdragają się pracować oraz więźniów śledczych i chorych, wszyscy więźniowie zajęci byli pracą bądź dochodową, bądź w gospodarstwie więziennem. Na ogół z 1 770 więźniów, odsiadywujących karę zatrudnionych było 1 640 osób. Wizytacja objęła również więźniów politycznych, których jest w Warszawie 92 i do których stosowany jest specjalny regulamin. Szczególne zainteresowanie obudziły doskonałe urządzenia szpitali, łaźni i kuchni więziennych. Goście dali jednogłośnie wyraz swemu wielkiemu uznaniu dla wzorowych stosunków, panujących w więzieniach w Warszawie.

### Niezmienność uchwalonego preliminarza budżetowego.

**Warszawa, 11. 6. (PAT.)** Prezydjum Rady Ministrów rozesłało do wszystkich Ministerstw przypomnienia, iż w uchwalonym przez Radę Ministrów i wniesionym do Sejmu preliminarzu budżetowym nie mogą zajść jakiekolwiekbądź zmiany bez uprzedniej zgody wspomnianych czynników w szczególności zaś nie mogą być przekroczone zarówno co do ilości, jak i stopnia służbowego każdego etatu, ustalone w preliminarzu budżetowym etaty osobowe, jak również niedopuszczalne jest jakikolwiek „virement" w ramach preliminowanych wydatków personalnych.

## Nagonka na pacyfistów.

**Berlin, 7 czerwac.**

Powszechnie znane swego czasu było uwięzienie jednego z pacyfistów niemieckich, Quidde'go, uwięzienie, które odsłoniło nam całą perfidję i przewrotność polityki żywiołów nacjonalistycznych w Niemczech.

Quidde, jeden z najtrzeźwiej patrzących na szowinizm pruski ludzi, kierowal opinję publiczną ku jaknajdalszemu wypełnieniu zobowiązań traktatu wersalskiego i wskazywał z niebywałą odwagą cywilną tych, którzy rozpętali wojnę światową, przyczyniając się do unieszczęśliwienia Europy.

Pod presją opinji publicznej Quidde'go wówczas uwolniono — dziś jednak, kiedy ruch nacjonalistyczny w Niemczech, reprezentowany przez Ludendorffa i Hitlera znów wzbiera na siłach, nagonka przeciw pacyfistom na pierwszy wysuwa się plan.

Jako dalsza ofiara tej nawskroś tendencyjnej akcji przeciwpacyfistycznej pada sympatyczny nam Polakom H. v. Gerlach, znany działacz niemiecki w duchu ugodowo pacyfistycznym.

Nazwisko H. v. Gerlacha chlubnie jest znane w b. dzielnicy pruskiej. Gerlach należy do szeregu tych rzadkich niestety, nieustraszonych jednostek, które przed wojną w hakatystycznych Prusiech zdobywały się na odwagę występowania w obronie Polaków. Artykuły jego prawie wszystkie przyjazne Polakom, cytowała prasa nietylko kraju, lecz i zagranicy. Krytyka antypolskiej polityki organów rządu pruskiego stałym była tematem w jego organie.

Przed wojną nieustraszony wróg militaryzmu pruskiego i cięty krytyk bizantyzmu hohenzoll. występował on przeciw miljardowym ofiarom na cele zbrojeń, które nazwał prowokacją wojny wszechświatowej. Nacjonalizm niemiecki po dziś dzień zapomnieć mu nie może artykułu z wiosny 1914 r. w „Welt am Montag" pod tytułem: „Wilhelm der Letzte" (Wilhelm Ostatni), w którym Gerlach, nawiązując do proroctw mnichów klasztoru lehnińskiego na kilka miesięcy przed wybuchem wojny przepowiadał, że rok 1914 oznacza koniec dynastji Hohenzollernów.

W wojnie zajmował stanowisko konsekwentnie wrogie militaryzmowi. Po wybuchu rewolucji został Gerlach ministrem spraw wewnętrznych. Jako taki w listopadzie 1918 r. przybył do Poznania i uspakajające wysłał sprawozdanie o stosunkach w Poznańskiem

Nacjonaliści pruscy obwiniają Gerlacha, że on nie przeszkodził powstaniu polskiemu i oderwaniu terenów polskich od Prus i że jego zarządzenia paraliżowały wszelką akcję ratowania terenów dziś polskich dla Rzeszy.

Obecnie zorganizowano, oczywiście pod batutą hakenkreuzlerów i jungbundów, krucjatę przeciw Gerlachowi. Odbywają się we wszystkich miastach po prawym brzegu Odry masowe zebrania, w których „płomienne uchwala się rezolucje" i nawołuje się do zbierania dowodowego materjału przeciw „największemu zbrodniarzowi i zdrajcy stanu". Tak zwane „związki ojczyste (Heimatverbände) całego wschodu niemieckiego", nad któremi rej wodzi radca Sprink, solidaryzują się z tą akcją i popierają ją kampanją prasową przeciw Gerlachowi. Związki te zapowiadają, że zmusić chcą rząd do ujawnienia materjału, spoczywającego w archiwach urzędowych i do wytoczenia procesu Gerlachowi. Materjał ten dotyczyć ma przedewszystkiem spraw związanych z wstrzymaniem transportów wojsk niemieckich, śpieszących od frontów do Poznania, nieewakuowania składnic wojskowych, które wpadły w ręce polskie itd. itd. Zapowiadają one dalej, że pociągną one każdego współwinnego utraty Poznańskiego i Pomorza do odpowiedzialności.

Jak wynika z powyższego, wojna niczego nie nauczyła szowinistów prusk. Winnymi wojny, utraty terenów zagrabionych, upadku dynastji Hohenzollernów nie są Gerlach, Quidde dr. Frosch, Leuss itd., lecz Bülow, Ludendorff, Tirpitz, Hindenburg i podobni do Sprinka. Zamiast ich pociągać do odpowiedzialności i stawić przed trybunały, rzuca się wciąż ślepy i wciąż zemstą pałający szowinizm niemiecki na tych, którzy w dobrze zrozumianym interesie ogólnopaństwowym przestrzegali przed nieuniknionemi następstwami prowokacji awanturniczych. Oczywiście ew. proces i heca przeciw Gerlachowi zaciekawią cała Polskę.

M.

# Posiedzenie Sejmu.

Warszawa, 11. 6. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu po przyjęciu w drugiem i trzeciem czytaniu ustawy, ratyfikującej protokół, dotyczący art. 393 traktatu wersalskiego, a polegający na powiększeniu liczby członków rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy z 24 do 32, przystąpiono do dalszej rozprawy budżetowej.

W imieniu Związku Lud. Nar. zabrał głos pos. Głąbiński, który stwierdził na wstępie, że wszystko, co osiągnięto na drodze do sanacji jest dziełem społeczeństwa i narodu polskiego bez obcej pomocy, zagranica bowiem nietylko nie pomogła nam w sanacji, ale przeciwnie przez swoją chwiejną politykę raczej ją odwlekała. Następnie mówca wskazuje na wszystkie dotychczasowe próby przeprowadzenia reformy walutowej i sanacji skarbu przyczem uważa, że nie można mówić jeszcze o zupełnem dokonaniu sanacji, gdyż weszliśmy dopiero w jej pierwszy etap.

Nie osiągnęliśmy jeszcze również równowagi budżetowej, bo mamy deficyt 160 miljonów złotych, pokrywany z dochodów nadzwyczajnych. W dalszym ciągu swego przemówienia pos. Głąbiński przeszedł do omówienia niedomagań w polityce fiskalnej, gospodarczej i socjalnej, wskazując co do kwestji pierwszej na konieczność reformy systemu podatkowego i nadzoru państwa nad tem, aby samorządy nie przekraczały przyznanych im praw, które dotąd tego nie przestrzegały. Co do polityki gospodarczej, mówca zauważa, że cierpimy przedewszystkiem na brak środków obiegowych i brak kredytu. Omawiając politykę Banku Polskiego w tym zakresie uważa on, że Bank Polski winien przeprowadzić akcję w kierunku obniżenia stopy procentowej, stosowanej przez banki, korzystające znów ze swej strony z kredytów w Banku Polskim.

Co do rolnictwa, pos. Głąbiński stoi zasadniczo na stanowisku zniesienia ograniczeń wywozowych. Z kolei omawia pos. Głąbiński politykę rządu wstosunku do wielkiego przemysłu, przyczem oświadcza, że pomoc kredytową przemysł prawdziwy użyje w sposób korzystny dla państwa. Co do kwestji, związanej z rozwojem przemysłu — bilansu handlowego, mówca zauważa, że dotychczasową nadwyżkę wywozu nad importem zawdzięczamy przedewszystkiem G. Śląskowi, dalej stwierdza, że aktywność bilansu da się utrzymać przy zmianie dotychczasowej polityki wywozowej. Przechodząc z kolei do kwestji socjalnej, pos. Głąbiński wskazuje na wzrost emigracji i podkreśla doniosłe zagadnienia w tej dziedzinie, które jego zdaniem trzeba przedewszystkiem traktować ze stanowiska konkurencji międzynarodowej i stanowiska ogólno-narodowego. Następnie kończąc, przedstawia stanowisko polityczne klubu przez siebie reprezentowanego, przyczem oświadcza, że dopóki niema możności stworzenia rządu parlamentarnego obowiązkiem każdego stronnictwa jest popierać rząd w jego głównem zadaniu sanacji skarbu.

W dalszym ciągu pos. Głąbiński omawia szczegółowo ustawę o pełnomocnictwach, co do której wypowiada cały szereg zastrzeżeń, podkreślając, że stronnictwo jego będzie popierało wszelkie zamierzenia oszczędnościowe rządu, przeciwstawi się natomiast polityce, któraby miała Sejm usunąć od spraw, które sam Sejm może doskonale załatwić.

W imieniu P. P. S. przemawiał następnie pos. Barlicki, który przedewszystkiem podkreślił zasługi p. ministra skarbu w dziele sanacji przez zmuszenie klas posiadających do świadczeń na rzecz państwa. Następnie mówca wypowiada szereg wątpliwości co do podatków pośrednich, zbyt wysokich jego zdaniem, zauważa, że drożyzna nie jest zwalczana, koszty utrzymania większe niż zagranicą i większe niż przed wojną, rynek wewnętrzny nie nasycony. Mówca zwraca dalej specjalną uwagę na kwestję bezrobocia i kwestję lokautów, co do których zapowiada wniesienie wniosku, wzywającego rząd do przedłożenia ustawy o kontroli państwowo-socjalnej nad produkcją przemysłu i handlem, wreszcie wypowiada cały szereg zastrzeżeń co do działalności komisarza oszczędnościowego p. Moskalewskiego, omawia krytycznie naszą politykę zagraniczną i wewnętrzną, stosunek do mniejszości narodowych i wreszcie oświadcza się przeciwko nowym pełnomocnictwom, które jego zdaniem obecną sytuacją nie są usprawiedliwione.

Następny mówca pos. Reich (kl. żyd.) zwraca specjalną uwagę na zagadnienia mniejszości narodowych w Polsce, przyczem dłużej zatrzymuje się nad kwestją żydowską. Przytacza tu cały szereg przykładów, mających zilustrować, że kwestja żydowska nie jest traktowana w odpowiedni sposób i żydzi w Polsce są pokrzywdzeni — i wywodzi wreszcie, że w planie naczelnym obecnego rządu z wyjątkiem sanacji skarbu brak idei wytycznej oraz zastrzega się przeciwko pełnomocnictwom.

Po przemówieniu pos. Reicha dalszą dyskusję nad preliminarzem odłożono.

Przystąpiono do sprawozdania komisji ochrony pracy o zmianach Senatu do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Z powodu tego, ze jedną z poprawek Senatu, odbierająca Radzie Ministrów upoważnienie rozciągnięcia działania ustawy również i na pracowników biurowych nie została odrzucona wymaganą przez Konstytucję kwalifikowaną większością cała ustawa odpadła, jednak z tego powodu, że została natychmiast przez obecnego na posiedzeniu ministra pracy p. Simona powtórnie wniesiona, p. marszałek odesłał ją do komisji po powrocie z której o jej przyjęciu będzie już decydował tylko Sejm.

Następne posiedzenie jutro o godz. 9 min. 30.

# Z Niemiec.

**Zastosowanie uchwał rzeczoznawców w praktyce. — Niemiecki generał o francuskiej kontroli wojskowej. — Zaniepokojenie na giełdzie berlińskiej. — Memorjał Ludendorffa i Hittlera. — Strajk na śląsku niemieckim zlikwidowany.**

**Berlin**, 11. 6. (PAT.) Według informacji „Lokal Anzeiger“ rząd Rzeszy opracuje w najbliższym czasie szereg projektów ustaw, dotyczących zastosowania w praktyce uchwał rzeczoznawców. Projekty te będą następnie przedstawione do aprobaty komisji odszkodowań, zaś następnie wniesione do parlamentu Rzeszy.

**Berlin**, 11. 6. (PAT.) W „Kreuzzeitung“ ogłoszony został artykuł genrala von Crammona, który m. in. zapewnia, że niewątpliwie ani jeden oficer łącznikowy niemiecki nie będzie już oddany do dyspozycji francuskich lub belgijskich oficerów kontroli wojskowej. Wszelkie usiłowania gen. Nolleta — pisze generał Crammon — rozbiją się o stanowczy upor ludności niemieckiej a w szczególności niemieckiego proletarjatu. Wreszcie autor artykułu zapewnia, że dowody uznania, jakie otrzymuje on w bardzo licznych listach do niego skierowanych ze wszystkich stron Niemiec, świadczą o tem, że miljony byłych żołnierzy niemieckich podzielają jego opinję.

**Berlin**, 11. 6. (PAT.) Na dzisiejszej giełdzie berlińskiej panowało wielkie zaniepokojenie. Z Berlina, Kolonji, Essen, Drezna i Hamburga nadchodziły wiadomości o niewypłacalności, zwłaszcza banków. Silne wrażenie wywołała wiadomość o krachu pewnego wielkiego banku w Danji, finansującego import artykułów spożywczych z Danji do Niemiec.

**Berlin**, 11. 6. (PAT.) Frakcja Ludendorffa i Hittlera w parlamencie Rzeszy złożyła prezydentowi Ebertowi memorjał, w którym zaznacza, że realizacja planu rzeczoznawców bez zgody ⅔ głosów parlamentu będzie pogwałceniem obowiązującej konstytucji. Ostrzegamy — powiadają autorzy memorjału — przed praktycznymi skutkami, jakie stąd mogą wyniknąć i przed sytuacją jaka ewentualnie powstanie w kraju i zagranicą. Nigdy nie uznamy zobowiązań, przyjętych w tej sprawie przez rząd Rzeszy.

**Gliwice**, 11. 6. (PAT.) W sprawie położenia strajkowego w niemieckiej części G. Śląska, Wolff donosi oficjalnie. Strajk w okręgu górnośląskim można uważać za wygasły. Większość kopalń węgla jest w pełnym ruchu. Praca w hutach żelaznych została także na ogół znów podjęta.

# Z Ligi Narodów.

**29 Sesja Ligi Narodów. — Rada Ligi skreśliła z porządku dziennego sprawy gdańskie.**

**Genewa**, 11. 6. (PAT.) Rozpoczęły się tu obrady 29-tej sesji Rady Ligi Narodów. Przewodniczący dr. Benesz. Po ustaleniu porządku dziennego Rada Ligi Narodów wysłuchała sprawozdania referenta dla spraw gdańskich, który zakomunikował Radzie, że wszystkie sporne dotychczas kwestje między Gdańskiem a Polską załatwione zostały szczęśliwie w drodze bezpośredniego układu między rządem Polski a rządem w. m. Gdańska. Następnie Rada Ligi wysłuchała sprawozdania lorda Parmoora o pomyślnych wynikach apelu Rady na rzecz dotkniętej głodem ludności Albanji. Rada postanowiła zwrócić uwagę członków Ligi Narodów na konieczność kontynuowania dzieła pomocy dla Albanji.

**Genewa**, 11. 6. (PAT.) Rada Ligi Narodów na dzisiejszem posiedzeniu usunęła z porządku dziennego obecnej sesji sprawy gdańskie na skutek podpisania odpowiednich umów bezpośrednich pomiędzy Polską a Gdańskiem. Rozpatrywanie noty niemieckiej, żądającej wycofania wojsk francuskich z okręgu Saary zostało odłożone do sesji sierpniowej.

# Z kotła albańskiego.

**Oddziały powstańcze odnoszą sukcesy. — Prowizoryczny rząd albański. —**

**Paryż**, 11. 6. (PAT.) Jak donoszą z Albanji, oddziały powstańcze odnoszą w dalszym ciągu sukcesy. Oddziały rządowe na całej linji cofają się. Członkowie rządu znaleźli tymczasowe schronienie w Durazzo. Do Tirany przybył Ahmed bej.

**Białogród**, 11. 6. (PAT.) Według depeszy otrzymanej przez ministerstwo spraw zagr., powstańcy albańscy utworzyli rząd prowizoryczny, złożony z trzech osób z biskupem Fannoli na czele. Rząd ten zamierza zwołać konstytuantę do Tirany, aby utworzyć rząd konstytucyjny, wyłoniony z pośród członków parlamentu.

# Telegramy.

## Ze spraw gdańskich.

**List Kom. Strasburgera do sen. gdańsk.**

**Gdańsk**, (AW.) „Danziger Neueste Nachrichten“ zamieszczają list generalnego komisarza Rzeczypospolitej dr. Strasburgera do senatu w sprawie wiz bezpłatnych na przejazd przez terytorjum polskie dla uczestników zjazdu historyków hanzeatyckich. Minister Strasburger komunikuje senatowi, że wobec tego, iż zjazd przybrał charakter skierowany wyraźnie przeciwko traktatowi wersalskiemu, jak to wynika z umieszczonych przez prasę gdańską sprawozdań z przebiegu zjazdu, Komisarz Generalny widzi się zmuszonym do odmówienia swego zezwolenia na udzielenie członkom zjazdu wiz bezpłatnych na przejazd przez terytorjum polskie.

**Przed utworzeniem rządu.**

**Gdańsk**, (AW). „Danzigier N. Nachrichten“, organ niemieckiej partji postępowo-gospodarczej, reprezentujący koła gospodarcze, wyraża wątpliwość czy możliwe jest w Gdańsku utworzenie rządu z socjalistami na czele. Dziennik dochodzi do wniosku, że współpraca z socjalistami musiała być uważana za eksperyment, gdyż socjaliści dotąd tylko uprawiali opozycję a więc dali się poznać jedynie ze strony negatywnej. Co się tyczy ich programu pozytywnego, to istnieje poważna obawa, że ich polityka socjalna może narazić wolne miasto na wydatki, przerastające jego siły finansowe. Pozatem, co się tyczy żądania redukcji urzędników „Danz. N. Nachr.“ wyrażają obawę, że stanowisko socjalistów wobec schutzpolizei (schupo) może również być nie do przyjęcia, gdyż socjaliści nie kryją się ze swoim planem znacznej redukcji i reorganizacji obecnej schupo. Jednocześnie Danz. N. N.“ zamieszczają pismo związku dla handlu, przemysłu i rzemiosł, oświadczające się, że dla gdańskich kół gospodarczych program socjalistów, który oni uważają za minimum swych żądań — jest nie do przyjęcia. W ten sposób szanse utworzenia senatu z socjalistami na czele słabną znacznie, gdyż bez partji postępowo-gospodarczej w żadnym razie nie może być mowy o większości.

**W sprawie porozumienia polsko - gdańskiego.**

**Gdańsk** (AW.). „Baltische Presse“, nawiązując do porozumienia osiągniętego w sprawach polsko - gdańskich, które usunięte zostały w ten sposób z porządku dziennego sesji Rady Ligi Narodów — pisze między innemi: „Podpisanie układów w 5 sprawach polsko-gdańskich świadczy, że senat po okresie polityczno - formalistycznej obstrukcji w stosunku do Polski, obstrukcji, która odbiła się fatalnie na życiu gospodarczem Gdańska — w ostatniej chwili nawrócił do taktyki, której oddawna życzył sobie rząd polski, a której domagał się w szczególności uporczywie gdański świat gospodarczy. Niewątpliwie senat, czy to ze względów politycznych, czy to gospodarczych doszedł wreszcie do wniosku, iż stosunki polsko-gdańskie nie powinny być nadal przedmiotem eksperymentów politycznych przed forum Ligi.

Jeżeli — pisze w dalszym ciągu „Baltische Presse“ — senat wolnego miasta kroczyć będzie dalej po tej linji — przedewszystkiem będą mu wdzięczne te koła ludności wolnego miasta, które widzą podstawę do egzystencji i odrodzenia gospodarczego Gdańska nie w walce z Polską, lecz w zgodnej z nią współpracy.

## Sprawy kowieńskie.

**Kowno**, 11. 6. (PAT.) Nowo powstałe pismo niemieckie „Litauescher Rundschau“ w artykule programowym zaznacza, że występować będzie w obronie wolności uciśnionych narodów: białoruskiego, niemieckiego, ukraińskiego i gruzińskiego. Pismo to ma na zasadzie dowieść Niemcom, iż na wschodzie istnieje dla nich możność oparcia swej egzystencji politycznej co zdaniem pisma jest o wiele ważniejsze niż walka o odszkodowanie, niż zachód.

**Kowno**, 11. 6. (PAT.) Między frakcjami toczą się rokowania w sprawie utworzenia nowego gabinetu litewskiego. Oprócz Krapaliciusa wymieniają również jako kandydata na prezesa ministrów dotychczasowego ministra sprawiedliwości Tumenasa.

**Kowno**, 11. 6. (PAT.) Poselstwo litewskie w Paryżu otrzymało od Konferencji Ambasadorów notę, wzywającą Litwę do wejścia w stosunki tranzytowe i konsularne z Polską. Rząd litewski wstrzymuje się od wyrażenia swego zdania do czasu otrzymania pełnego tekstu noty. W kołach dobrze poinformowanych twierdzą jednak, że rząd propozycję Konferencji układu z Polską odrzuci.

**Kowno**, 11. 6. (PAT.) W kołach miarodajnych litewskich poruszana jest propozycja Polski rokowań bezpośrednich między Polską a Litwą w sprawie pielgrzymek jako dążenie do uznania przez Litwę status quo w Wilnie, na co Litwa nigdy się nie zgodzi i z tego względu rząd kowieński odrzuci propozycję polską.

**Perfidna polityka rządu litewskiego.**

**Kowno**, (AW). Rząd litewski licząc się najwidoczniej z tem, iż w bliskiej przyszłości zmuszony będzie otworzyć spław drzewa polskiego na Niemnie — obraduje nad sposobami ograniczenia i utrudnienia tego spławu. Gabinet ministrów mianowicie uchwalił wprowadzenie specjalnych opat rządowych od spławu drzewa. Niemen podzielony ma być na 3 strefy: 1) od granicy polskiej do Olity, 2) od Olity do Kowna i 3) od Kowna do Kłajpedy. W strefie pierwszej opłaty handlowe za spław drzewa do Kłajpedy wynosić będą 6 litów za metr kwadr. powierzchni tratwy, 4 lity za metr sześcienny papierówki i 3 lity za metr sześc. drzewa opałowego. Opłaty ze strefy drugiej i trzeciej są znacznie wyższe, z czego wynika, że kierowane są one przeciwko drzewu polskiemu.

**Pertraktacje niemiecko-bolszewickie.**

**Berlin**, 11. 6. (PAT). „Ostexpress“ donosi, że między przedstawicielami rządu sowieckiego a rządem Rzeszy toczą się w Berlinie i Moskwie rokowania dotyczące noty sowieckiej wręczonej w Berlinie w zeszłym tygodniu. Ostateczna decyzja zapadnie w Moskwie po porozumieniu się posła niemieckiego z rządem sowieckim. Z Moskwy przybył obecnie do Berlina Turow celem likwidacji rosyjskiej misji handlowej w Berlinie. Bawi tutaj również komisarz Kopp.

**Zaufanie parlamentu włoskiego dla Mussolini'ego.**

**Rzym**, 11. 6. (PAT.) Izba wyraziła Mussoliniemu votum zaufania 361 głosów na ogólną ilość 486 posłów.

**Rokowania japońsko - sowieckie.**

**Berlin**, (AW), Rokowania japońsko - sowieckie posunęły się znacznie naprzód, gdyż sowiety zapowiedziały udzielenie Japonji wielkich koncesji naftowych na Sachalinie, które miały być w swoim czasie przyznane Amerykańskiemu koncernowi Singlaira

# Zajścia listopadowe przed sądem.

**Dalsze przesłuchiwanie oskarżonych. — „Oskarżony tylko poił konia, świadkowie zeznają fałszywie“. — Zeznania dyr. związku kooperatyw.**

(Od własnego korespondenta.)

Kraków, 10 czerwca.

SIÓDMY DZIEŃ ROZPRAW.

Siódmy dzień rozpraw rozpoczął się przesłuchaniem Jana **Przybysza**, wyrobnika tartacznego, którego według aktu oskarżenia, świadkowie widzieli z bronią w ręku. Obwiniony przyznaje się do tego w toku dochodzeń policyjnych i w ciągu śledztwa.

W czasie rozprawy Przybysz płacze się, twierdzi, że karabin wręczył mu jakiś osobnik z opaską na ramieniu i że nie słyszał, czy towarzysze jego strzelali.

Przewodniczący zapytuje oskarżonego, czy widział przy ulicy Dunajewskiego kobietę, która rzuciła piasek w oczy żołnierzom i policjantom. Obwiniony oświadcza, że widział, lecz nie była to obwiniona Tuchowiczówna.

Następnie przesłuchiwano Jakóba **Bombę**, stróża domu przy ulicy Garbarskiej, obwinionego o to, że między godziną 10 a 11 przed poł. w czasie ucieczki ułanów, przyskoczył do jednego z nich, odpiął pas z ładownicą i nabojami, mówiąc: „Oddaj, bracie, naboje, przydadzą się dla naszych“.

Obecnie oskarżony nie przyznaje się do tego, a na oświadczenie przewodniczącego, że zeznają to świadkowie — twierdzi, że świadek Sadzikowska zeznaje przez zemstę.

Eugenjusz **Goebel**, obwiniony o współudział w rozruchach, który według aktu oskarżenia między godz. 9 a 10-tą, wkrótce po rozbrojeniu przez rewoltantów 16 p. p., stał z karabinem w ręku przed Kasą Chorych, w czasie śledztwa przyznaje się do posiadania karabinu. Twierdzi dalej, że naboi nie miał zupełnie i że zeznający na jego niekorzyść Sadzikowski — zeznaje fałszywie.

Następnie składa zeznanie obwiniony Stanisław **Kmieć**, cieśla i fornier. W myśl aktu oskarżenia, widziano go na podwórzu domu przy ul. Jagiellońskiej, gdzie rewidował ładownicę ułana, poczem zabrał konia, uzdę i pas. Widziano go później z karabinem ułańskim na ramieniu. Obecnie obwiniony oświadcza, **że tylko poił konia i że świadkowie zeznają fałszywie.**

**Guzik**, pomocnik krawiecki, według aktu oskarżenia, odpowiada za udział w rozruchach z bronią w ręku. Podczas rozprawy twierdzi, że miał karabin w ciągu jednej minuty i że rzucił go w krzaki.

**Kwinta**, robotnik. Według aktu oskarżenia odpowiada za udział w rozruchach z bronią w ręku. Tłomaczy się, że sterroryzowany przez sekcyjnego, udał się do wartowni w Kasie Chorych, gdzie bawił godzinę.

**Rylko Józef**, robotnik z gazowni miejskiej, oskarżony o współudział w rozruchach z bronią w ręku i o rozbrajanie piechoty pod Hotelem Krakowskim.

Z dochodzenia policyjnego i śledztwa wynika, że Rylko przechwalał się, w dniu 6 listopada, iż strzelał z karabinu. W czasie rozpraw zeznaje, że był podczas strzelania na ulicy Garbarskiej. Tłomaczy się tem, że mówiono, iż kto nie będzie brał udziału w rozruchach, straci pracę.

**Sudek Józef**, robotnik fabryczny, obwiniony o to, że brał udział w rozruchach z karabinem w ręku i opaską czerwoną na ramieniu. Do winy się nie poczuwa. Przed Kasą Chorych był dopiero popołudniu.

**Knutl Tadeusz**, oskarżony, że uzbrojony, o godz. 11 brał udział w rozruchach na ul. Dunajewskiego. Na wczorajszej rozprawie przyznaje się, że był pod gmachem Kasy Chorych, lecz dopiero o godz. 12 otrzymał karabin. Oskarżony zaprzecza zeznaniom, złożonym na śledztwie.

**Kubala Ludwik**, węglarz, do winy się nie poczuwa. Twierdzi, że nieznany osobnik wręczył mu karabin, który w pół godziny potem oddał do Domu Bobotniczego.

**Synowiec**, ceglarz, oskarżony o współudział w rozruchach z bronią w ręku. Twierdzi, iż zeznania świadka są nieprawdziwe, gdyż świadek jest umysłowo chory. Pełnił służbę jako mąż z czerwoną opaską i strzegł porządku.

**Ziffer Henryk**, dyrektor Związku Kooperatyw, radca miejski, oskarżony o współudział w rozruchach w wymuszaniu i ograniczaniu wolności, a mianowicie o to, że udał się do komisarjatu przy ul. Dunajewskiego i Karmelickiej, gdzie nakłaniał komisarza Płaszkowskiego, by ten poddał się wraz z swoim oddziałem, gdyż na ulicy znajduje się 6—8 tysięcy uzbrojonych robotników. Stał się go nastraszyć i zmusić do złożenia broni. Powyższy stan rzeczy ustalony został na podstawie zeznań świadków Płaszkowskiego i Góreckiego. Do winy się nie poczuwa, twierdząc, że do komisarza Ptaszkowskiego poszedł na jego żądanie, by ostrzec i uspokoić, zalecając komisarzowi opuścić dom inną bramą, na skutek czego policja dom opuściła.

Ptaszkowski miał mu uścisnąć dłoń i rozpuścić ludzi, mówiąc, że będzie działał, jak mu nakazuje sumienie, aby nie rozszerzać nieszczęścia. Prokurator Hub! stwierdza sprzeczność zeznań obwinionego między dzisiejszemi a złożonemi w policji.

**Hoffman Michał**, urzędnik Kasy Chorych, oskarżony o to, że w dniu 5 listopada z balkonu Kasy Chorych zwracał się do zebranego tłumu strajkujących i wzywał do wytrwania w rozpoczętej walce przeciwko rządowi. Wyraził się, że strajkujący wypowiadają walkę nazabój i nie ustąpią, dopóki nie obalą władzy, a policji i wojska nie boją się, bo dadzą sobie z niemi radę. W dalszym ciągu wzywał strajkujących, by przybyli następnego dnia, gdyż będą potrzebni do ostatecznej rozprawy. Już nie o poparcie strajku chodzi, lecz o obalenie rządu. Podczas rozprawy odpowiadał, że właśnie wzywał do rozejścia się w myśl odezwy, niegromadzenia się, a zachęcał do przybycia nazajutrz, by się dowiedzieć, czy wolno będzie się gromadzić.

# Nagłe wnioski posłów Klubu Chrześcijańskiej Demokracji.

**1) w przedmiocie kryzysu w przemyśle; 2) celem doraźnej pomocy dla bezrobotnych; 3) w przedmiocie podnoszenia czesnego dla studentów-Polaków politechniki gdańskiej.**

I.

Wskutek przyczyn natury ogólnej, a niemniej i wskutek przeprowadzanej sanacji skarbu przemysł w Polsce przeżywa coraz ostrzejszy stan przesilenia, co przejawia się w ograniczeniu ilości dni pracy, redukcji sił roboczych oraz w zamykaniu zakładów przemysłowych, jak to ma miejsce szczególnie w wielkich środowiskach w Łodzi, Zawierciu, Zagłębiu Dąbrowskiem, Zagłębiu Krakowskiem, obwodzie Bielsko-Bialskim i na Górnym Śląsku i Żyrardowie.

Następstwem tego przesilenia jest z dnia na dzień rosnące bezrobocie, które dotknęło już dziś około dwustu tysięcy robotników, co licząc z rodzinami, daje z górą pół miljona osób pozbawionych chleba i pogrążonych w ostateczną nędzę.

Stan ten wywołuje wśród szerokich warstw pracowniczych rozgoryczenie i rozpacz, których skutków nie da się przewidzieć, jeśli powołane czynniki sejmowe i rządowe nie podejmą natychmiastowej akcji zaradczej.

Wobec rzeczywiście groźnego położenia stawiamy wniosek:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

1) Wybiera się Komisję Sejmową, złożoną z 7 posłów, reprezentujących największe Kluby Sejmowe, któraby zajęła się zbadaniem przyczyn obecnego kryzysu przemysłowego i obmyśliła najskuteczniejsze środki zaradcze.

2) Wzywa się Rząd, by wobec grożącego niebezpieczeństwa jaknajenergiczniej w swoim zakresie, przy użyciu wszelkich środków, jakie ma do rozporządzenia, przeciwdziałał rosnącemu bezrobociu i wszystkie zebrane przez siebie materjały, dotyczące przesilenia w przemyśle z wnioskami, zmierzającymi do zaradzenia skutkom przesilenia, przedkładał Komisji dla badania przyczyn kryzysu i zaradzenia tymże.

II.

Skutkiem obecnego przesilenia przemysłowego dziesiątki tysięcy pracowników przemysłowych, zwłaszcza w wielkich środowiskach, znalazło się bez pracy i zarobku. Ponieważ niezawinione przez pracowników bezrobocie powoduje zrozumiałe wśród nich rozgoryczenie i grozi poważnem niebezpieczeństwem, przeto doraźna pomoc dla bezrobotnych leży w najistotniejszym interesie Państwa.

Powołując się na kilkakrotne oświadczenie p. prezesa Rady Ministrów, Władysława Grabskiego, który zapewniał, że na poczet funduszu, przewidzianego w uchwalonej już przez Sejm ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, Rząd wyasygnuje odpowiednie kwoty na pomoc doraźną dla bezrobotnych, stawiamy wniosek:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Wzywa się Rząd do natychmiastowego wyasygnowania odpowiednich sum na cele doraźnej pomocy dla bezrobotnych, a to w myśl artykułu 43 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

III.

W październiku ub. r. poraz pierwszy władze politechniki w Gdańsku podniosły wpis do 100 guldenów, zmuszając w ten sposób do opuszczenia politechniki Gdańska 60 studentów-Polaków. Obecnie poraz drugi podniesiony został wpis do 350 guld. To podwyższenie wpisowego, wynoszącego obecnie 57000 zł. wyklucza możność zapłacenia tej poważnej kwoty przez niezamożną młodzież polską, która tem samem zmuszona byłaby do opuszczenia Gdańska. Z drugiej strony liczyć się należy z dalszem podwyższaniem wpisowego, a to w tym celu, aby młodzież polską pozbawić możności kształcenia się w Gdańsku, a temsamem stale i celowo eliminować ludność polską z Gdańska.

Zanim nastąpiło podniesienie czesnego wpłynęły do Senatu petycje ze strony organizacji niemieckich i ukraińskich studentów politechniki z żądaniem ograniczenia w przyjmowaniu studentów Polaków. W następstwie tych petycji zostało podwyższone czesne.

To systematyczne stosowanie bezwzględnych metod w stosunku do Polaków w Gdańsku dowodzi raz jeszcze, że tępienie Polaków jest celem władz niemieckich w Gdańsku. Zamykanie na to oczu mogłoby skończyć się fatalnie. Mamy zaszczyt zwrócić się do Pana Ministra Spraw Zagranicznych i do Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia z oświadczeniem, że młodzież polska, studjująca w Gdańsku w ilości 203 osób, trzeba ratować i ochronić teraz i na przyszłość przed tego rodzaju zawodami. Młodzież nasza szła do Gdańska nietylko dla naszych studjów, ale dla podkreślenia, że zachowanie stanu posiadania w Gdańsku jest naszem prawem i obowiązkiem. Sprawa studentów polskich w Gdańsku jest sprawą wszystkich Polaków w Gdańsku zamieszkałych i sprawą Polski. Wszelka słabość ze strony Rzeczypospolitej będzie niewątpliwie zachętą do dalszych szykan i rugów Polaków z Gdańska.

Ostatnie podwyższenie wpisów, uniemożliwiające młodzieży polskiej dalszy pobyt w Gdańsku wywołuje konieczność zebrania w kraju odpowiednich na ten cel funduszów. Odpowiednia akcja jest już w toku. Niezależnie od tego należałoby poczynić kroki, zmierzające do wstrzymania wykonania uchwały Senatu politechniki gdańskiej.

Ta sprawa, jak i każda inna w stosunku do Gdańska może być uregulowaną tylko na zasadzie par. 104 traktatu wersalskiego, dającego nam gwarancję i wszelką możność zabezpieczenia interesów żywiołu polskiego w Gdańsku. Każda koncesja, każde ustępstwo z uprawnień Traktatem Wersalskim nam przyznanych obróci przeciwko nam.

Wobec powyższego zapytujemy:

1. Czy Panom Ministrom znana jest sprawa podnoszenia czesnego w Politechnice Gdańskiej?
2. Co Panowie Ministrowie zamierzają uczynić dla zabezpieczenia praw studentów polskich w Gdańsku.

# O główną dyrekcję poczt i telegrafów w Bydgoszczy.

**Panu Ministrowi Przemysłu i Handlu pod rozwagę.**

Niejednokrotnie cała prasa pomorska, będąca wyrazicielem myśli i pulsu życiowego tutejszego społeczeństwa podnosiła protest przeciw ogałacaniu tutejszej dzielnicy ze wszystkich zdobyczy ekonomicznych, kulturalnych i instytucji publicznej użyteczności przez centralne władze w Warszawie.

W tym roku p. Moskalewski, Naczelny Komisarz Oszczędnościowy zagiął parol niby to ze względów oszczędnościowych na tak doniosłą dla przemysłu, handlu, rolnictwa i ogólnej kultury instytucję, jaką jest Dyrekcja Poczt i Telegrafów. — Ze sfer miarodajnych otrzymujemy w sprawie zamierzonego zwinięcia Dyrekcji Poczt i Telegrafów dalsze uwagi.

Zwinięcie Dyrekcji Poczt i Telegr. w Bydgoszczy nietylko nie wytrzymuje krytyki, lecz jak poniżej wykażemy, fakt zwinięcia pociągnąłby za sobą niepowetowane straty dla przemysłu, handlu, rolnictwa, a co najważniejsze, kulturalnie cofnąłby naszą dzielnicę w postępie conajmniej o 50 lat wstecz.

Za rządów niemieckich (a Niemcom nie można odmówić sprytu organizacyjnego) istniały na obszarze b. dzielnicy pruskiej trzy Dyrekcje pocztowe, a mianowicie: w Gdańsku, Bydgoszczy i w Poznaniu. Skupienie administracji pocztowej na całym tym obszarze w jednej tylko Dyrekcji, jak chce projekt p. Moskalewskiego, uniemożliwi sprężystą i szybką administrację, tembardziej, że tutejszej dzielnicy nie można mierzyć stosunkami b. Galicji, względnie b. Kongresówki, gdzie sieć telegraficzna i telefoniczna należy do luksusu, a większa część urzędów tamtejszych niedorównuje pod względem ruchu pocztowo-telegraficznego 104 urzędom pocztowym, 310 agencjom i 392 pośrednictwom pocztowym (razem 806) — w tutejszej dzielnicy. — Zamierzone zwinięcie agencji pocztowych i pośrednictw pocztowych pozbawiłoby ogół społeczeństwa wszelkich potrzeb kulturalnych. Spowodowany zamierzeniem zwinięcia Dyrekcji brak należytej administracji odbiłby się fatalnie na sprawności poczty, a szczególnie telegrafu i telefonu, na czem ucierpiałby przemysł, handel i rolnictwo materjalnie, kulturalnie zaś całe społeczeństwo. —

Według zasad ekonomji społecznej państwo i czynniki miarodajne, dbające naprawdę o podniesienie gospodarcze kraju, winni zdążać systematycznie do jak największej rozbudowy sieci pocztowej, telegraficznej i telefonicznej, które są główną arterją w szerzeniu oświaty i wzmorzeniu się przemysłu, handlu i gospodarstwa rolnego, tych głównych podwalin dobrobytu państwa. —

Utrzymanie Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy wskazanem jest także ze względów politycznych. — Urzędy pocztowe i telegraficzne na Pomorzu powinny być zorganizowane jak najlepiej, by na wypadek mobilizacji ze względu na bliskość granicy niemieckiej odpowiedziały swojemu zadaniu. — Chodzi tu przedewszystkiem o szybkie zmobilizowanie mężczyzn, należących do armji polskiej, zabezpieczenie gotówki, znajdującej się w kasach państwowych i wogóle ruchomego dobra państwowego, co możliwe jest to tylko wtenczas, jeżeli przełożona Dyrekcja nie będzie zbyt odległą od tych urzędów.

Pomijamy tu jako rzecz uboczną problematyczną redukcję personelu w samej Dyrekcji Poczt i Telegrafów, lecz zaznaczyć nam wypada, że redukcja ta objęłaby najwyżej 10 proc. obecnie zatrudnionych pracowników, i to takich, którzy dojrzeli lub dojrzewają do przejścia w stan spoczynku służbowego. — Pozostali zostałby przeniesieni do innych Dyrekcji Poczt i Telegrafów lub do urzędów pocztowych, co pociągnęłoby dla Państwa kolosalne wydatki, należne im z tytułu przeprowadzki. — Chociaż w niektórych sferach społeczeństwa i u niektórych czynników decydujących utarło się mniemanie, że urzędnika trzeba traktować jako obywatela drugiego rzędu i po macoszemu, to jednak w imię sprawiedliwości pytamy... Kto zabezpieczy przeniesionym urzędnikom i ich rodzinom na inne miejsce stosowne dach nad głową? Kto da możność kontynuowania studjów szkolnych ich dzieciom w zakładach bydgoskich? Kto pokryje wydatki podwójnego gospodarstwa funkcjonarjusza (jedno gospodarstwo męża, wałęsającego się po hotelach i po pensjonatach, w nowem miejscu służbowem, a drugie żony i jego dzieci w Bydgoszczy). — Kto zapłaci w najlepszym wypadku wywyższenia mieszkania miljardowe odstępne i łapówki różnym pośrednikom mieszkalnym? Kto, pytamy, kto wynagrodzi moralną krzywdę ojcu, matce i dziatkom, spowodowaną przez przymusową separację? — Urzędnik przy obecnem wynagrodzeniu dzisiaj jeszcze ledwie wegetujący, stoi nad grobem swoim i swoich najbliższych.

Pomiatał urzędnikiem polskim zaborca — przenosił go z Poznania do Nadrenji, lecz dał mu za to przynajmniej odszkodowanie i dach nad głową.

Niechże społeczeństwo osądzi, jakie korzyści przyniesie zamierzone zwinięcie Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy —

# Wielkie nadużycia w państwowych zakładach graficznych.

**Wielka kradzież w państwqwych zakładach graficznych. — Przypadkowe odkrycie. Skarb poniósł ogromne straty. — Kradzieże w papierni w Czyżkówku.**

Od dłuższego już czasu obiegały prasę pogłoski o nadużyciach w państwowych zakładach graficznych w Warszawie i w Czyżkówku koło Bydgoszczy.

Uważając dotąd pogłoski te za bezpodstawne nie zabieraliśmy głosu. Obecnie jednak, gdy jeden z dzienników krakowskich w swych telegramach z Warszawy podaje szczegóły miljardowej kradzieży w państwowych zakładach graficznych, podajemy za nim szczegóły tej zatrważającej sprawy.

Od kilku tygodni w kanalizacji domu przy ul. Złotej 7 coś się psuło, a wszelkie naprawki nic nie pomagały. Onegdaj gospodarz domu zawezwał z biura kanalizacyjnego robotników, którzy przystąpili do gruntownej reparacji.

Jeden z robotników odkopując rury kanalizacyjne znajdujące się w podwórzu, zapuścił sondę i wyciągnął z rury zwój papierów, które przy bliższem zbadaniu okazały się **wielkiemi arkuszami banknotów 10 miljonowych.** Zaczęto kopać dalej i po chwili **natrafiono na drugi zwój**, ściągnięty paskiem rzemiennym i obwinięty w szmaty, który również okazał się zwojem **banknotów 10 miljonowych.**

Na miejsce przybyła niebawem policja, władze skarbowe i dyrektor zakładów graficznych.

Natychmiast przedsięwzięte dochodzenia **odkryły sprawcę kradzieży.** Jestto niejaki Aleksander **Miklarz, wartownik** państwowych zakładów graficznych, który mieszka w tym samym domu.

Wobec tego, że Miklarza w pokoju nie zastano, jeden z wywiadowców zaczekał pod mieszkaniem. Dopiero o 5 rano Miklarz wrócił do domu i to w stanie pijanym. Na dane przez wywiadowcę pytania Miklarz odrazu otrzeźwiał i przyznał się do popełnienia kradzieży.

Skradł on w kwietniu **ryze banknotów** 10 miljonowych, czyli **50 miljardów marek.** Z tego 35 miljardów **z dołał już stracić,** a resztę z obawy przed wykryciem rzucił do kanału.

Dalsze śledztwo wykazało, że głównym sprawcą kradzieży i tym, który puszczał w obieg skradzione banknoty był Karol **Bawarski.**

Druga tego rodzaju sprawa komunikuje „Dziennik Bydgoski“. oto okazuje się z raportów policji śledczej, że w papierni na Czyżkówku przeznaczone na zniszczenie banknoty były na wielką skalę rozkradane. Winikałoby z tego że kontrola nad zajętymi przy tej manipulacji robotnikami była niedostateczną lub niedbałą.

Że przy niszczeniu banknotów dzieją się nadużycia i kradzieże, o tem mówiło się głośno już od dłuższego czasu. Niektórzy robotnicy, zajęci w tej papierni, zaczęli niespodzianie żyć na wielkopańskiej stopie.

Źródła tych dochodów domyślano się powszechnie ale niepodobno było sprawców schwycić in flagranti. A także policja nie miała na razie powodu do wystąpienia.

Dopiero pojawienie się wycofanych z obiegu a odpowiednio spreparowanych banknotów w tutejszym Oddziale Banku Polskiego spowodowało organa śledcze do zajęcia się tą sprawą. Rezultatem tych dochodzeń było aresztowanie szeregu osób, które w tych nieczystych manipulacjach brały udział.

Dostali się więc pod klucz Jan i August Vetter (ojciec i syn), Kazimierz Prusak, Florjan Kruczkowski i Stanisław Błażejczyk, wszyscy zamieszkali na Czyżkówku.

Na jak olbrzymią skalę odbywała się kradzież pieniędzy, dowodzi ta okoliczność, że np. na stryohu u Vetterów znaleziono całe kufry wypełnione banknotami, głównie tysiącmarkowemi.

To są te dwie afery, które niepokoją nas tem więcej, że mają one miejsce w chwili kiedy kraj cały zdobywa się na nadzwyczajne wprost wysiłki sanacji.

Oba powyższe fakty dowodziłyby, że kontrola rządowa nie jest dostateczna, zwłaszcza uderza to w kradzieży warszawskiej, która mając miejsce w kwietniu do czerwca zauważona nawet nie była!

Że winy nie ponoszą władze naczelne, w to nie wątpimy, ale domagać się przecież można od nich aby ten grosz publiczny z takim mozołem zebrany, powierzony był kontroli sumiennej. Tego się ma prawo domagać całe państwo.

Zaniepokojona opinja publiczna domaga się **jaknajrychlejszego** wyjaśnienia gdyż lekceważenie w tym wypadku pociągnąć może **nieobliczalne skutki.**

# Zebranie dyskusyjne O.K.Z.

**Pomorze terenem dostępu Polski do morza. — Trzeba wzmódz usiłowanie, aby je podnieść i uświadomić. — Stosunki narodowościowe. — „Obrona Kresów Zachodnich“. — Zainicjowanie szerokiej akcji celem naświetlenia najważniejszych spraw pomorskich.**

**Grudziądz,** 12 czerwca.

Zwołana z inicjatywy O. K. Z. konferencja dyskusyjna, informująca o najaktualniejszych zadaniach, związanych z życiem naszej dzielnicy.

W konferencji brali udział przedstawiciele niemal wszystkich urzędów państwowych i samorządowych — ze zdziwieniem zauważyliśmy brak szerszych kół obywatelskich. które przecież jeśli nie bardziej, to przynajmniej w tymże stopniu zainteresowane są w podniesieniu życia naszej dzielnicy.

Po zwykłych formalnościach wygłosił p. Kalkstein referat o najistotniejszych w chwili bieżącej kierunkach polityki „kurytarza morskiego“.

Polityka ta musi iść w trzech kierunkach: 1) Pomorze, jako teren dostępu Polski do morza, 2) Obrona tego terenu. 3) Wreszcie stosunki narodowościowe na Pomorzu, a z tem związane szereg znów postulatów, kwestji i dążeń.

Nad referatem wywiązała się szeroka dyskusja, której następnych.
poszczególne punkta omówimy na łamach „Głosu“ w numerach

W dyskusji, która ze względu na szerokość tematu czasem wikłała się, wysuwając na plan pierwszy jeden z przytoczonych punktów, brali udział pp. przew. Izby Skarbowej Obrzud, prezes Urzędu Ziemskiego dyr. Kucharski, dyr. Poszwiński, gen. Ładoś, starosta Ossowski, dr. Maj, Czarliński. prez. Włodek.

W końcu, nie wyczerpawszy dyskusji, odłożono ją do następnych komisji, względnie sprawy przez nią poruszane, oddano do opracowania dyrekcji O. K. Z., która znów w pewnych razach dokooptuje sobie członków z pośród specjalistów.

# Wiadomości bieżące.

**Kalendarz:** Piątek. Anton. z Padwy. Wschód słoń 8.39. zachód 8.21. Wschód księżyca 3.21. zachód 1.89

*

### NOWY TRANSPORT BILONU.

**Warszawa,** 11. 6. (Pat.) Wczoraj Bank Polski rozpoczął puszczanie w obieg nowego transportu bilonu niklowego wartości 10 i 50 groszy. Ilość tego bilonu zwiększać się będzie co dwa tygodnie mniejwięcej o 10 miljonów. W końcu bieżącego miesiąca nadejdzie do Warszawy pierwszy większy transport monet jednogroszowych, wykonywanych z bronzu monetarnego w Anglji, które ułatwią w handlu detalicznym wydawanie reszty przy ścisłej kalkulacji cen towarów.

—** **Teatr Miejski.** Dziś wieczorem o godz. 8 „ŻONY DURANDA“ farsa francuska. 50 proc. bony ważne.

W piątek przedstawienia niema.

W sobotę wiecz. o godz. 8-ej „DOM WARJATÓW“, krotochwila w 3 aktach Laufsa. — Bony 50 proc. ważne.

Następną premjerą, jaką dyrekcja przygotowuje, będzie potężny dramat Leopolda Staffa pt. „POŁUDNICA“. Reżyserję prowadzi p. Strycki.

Sprzedaż biletów w kancelarji teatru oraz w Wielkopolance.

—** **W uzupełnieniu programu przyjęcia Pana Ministra Handlu i Przemysłu w Grudziądzu w dniu 13 b. m. zamieszczonego w numerze wczorajszym zawiadamiamy, że między godz. 6 a 6,30 po południu Pan Minister odwiedzi Związek Tow. Kupieckich.**

Tem samem konferencja w Izbie Przemysłowo-Handlowej opóźni się o pół godziny.

—** **Baczność Zarządy Towarzystw Wojaków powiatu Grudziądzkiego.** Z powodu przyjazdu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do Grudziądza oraz z powodu innych pilnych spraw, Zarząd Obwodowy zwołuje do Grudziądza na **niedzielę dnia 15 czerwca br.** zjazd wszystkich Prezesów i Komendantów Towarzystw swego obwodu tj. z całego powiatu grudziądzkiego .

Porządek obrad powyższego Zjazdu podany zostanie do wiadomości w Głosie Pomorskim i Gazecie Grudziądzkiej.

Zbiórka delegatów następuje o godz. **10,45 w sali Starostwa przy ul. Młyńskiej.**

**Za Zarząd Towarzystwa Wojaków w Grudziądzu:**
**Porazinski,** sekretarz. **Kalwara, prezes.**

—** **Bractwo strzeleckie** czyni ogromne przygotowania do uroczystego dnia poświęcenia sztandaru, który schodzi się z tradycjonalnem strzelaniem wiosennem kurkowem. Program — jak to wskazują afisze rozlepione po mieście — obejmuje cały szereg bardzo efektownych niespodzianek i zabaw ludowych, tak że zapewnie gromadnie publiczność weźmie udział w tych ciekawych uroczystościach.

—** **Na ćwiczeniach harcerskich w Maruszy** zdarzył się. jak nas informują, mały wypadek w chwili zwijania obozu.

Całe to zajście, spowodowane przez nieharcerza, skończyło się na szczęście nie tragicznie, wyciągnąć jednak z powyższego trzeba najdalej idące konsekwencje .

Młodzież powinna być pilniej strzeżona i nie puszczana samopas, gdyż tak jak w pomienionym wypadku nietylko sobie ale i innej młodzierzy, zorganizowanej i pozostającej pod najtroskliwszą opieką w harcerstwie może przynieść uszczerbek na życiu i zdrowiu.

—** **Baczność Wojacy!** Dnia 13 bm. o godz. 6,30 zbiórka sekcji kolarskiej w Strzelnicy. O godz., 7 wyjazd próbny. Wobec zbliżających się wyścigów kolarskich okręgu, przybycie wszystkich członków sekcji konieczne.

Dnia 13 bm. o godz. 6.30 zbiórka sekcji piłki nożnej na dziedzińcu koszar 64 pp., o godz. 7 trening. Ze względu na ważne sprawy, udział wszystkich członków sekcji piłki nożnej konieczny.

W sobotę dnia 14 bm. o godz. 6.30 zbiórka wszystkich Wojaków na dziedzińcu koszar Kazimierza Jagiellończyka.

Instrukcja o mustrze pieszej, ćwiczenia. Wszyscy członkowie winni się stawić bezwzględnie. **Komendant.**

—** **O utworzenie związków lokatorów.** Z wyjściem nowej ustawy o ochronie lokatorów, która się ukazała w Dzienniku Ustaw Nr. 39, a która wcale nie jest krokiem naprzód w prawodawstwie mieszkaniowem, powstaną liczne — bardzo liczne kwestje zawiłe, których lokatorzy prowincjonalni, pozbawieni często wszelkiej pomocy prawnej, nie będą w stanie rozwiązać i będą w ten sposób zdani na łaskę i niełaskę wyzysku. Już obecnie dochodzą do nas liczne skargi, że na prowincji, zwłaszcza na kresach, komorne pobierane jest w dolarach lub w złocie, pobierane jest wbrew ustawie o ochronie lokatorów w wysokości równej przedwojennej albo i większej — podczas gdy nowa ustawa określa to komorne jako 5—10 lub 15 proc. przedwojennego.

Zachodzi konieczność posiadania źródła pewnej i szybkiej informacji. Źródłem takiem są Związki lokatorskie, które zasięgają potrzebnych dla swoich członków informacji w Centrali w Warszawie.

Centralny Związek lokatorów i sublokatorów Rzeczypospolitej Polskiej, mieszczący się w Warszawie przy ul. Leszno 29, egzystuje od roku 1919 i ma prawo otwierania oddziałów na prowincji bez żadnych formalności, jedynie tylko po otrzymaniu odnośnego żądania 50 mieszkańców danej miejscowości, wyrażonego piśmiennie i zaopatrzonego 50 podpisami. Związek ten jest apolitycznym i bezpartyjnym.

Ponieważ otwarcie Związku lokatorów spotyka często nieprzezwyciężone przeszkody natury formalnej, przeto takie ułatwienie ze strony Centralnego Związku w Warszawie jest bardzo pożądane.

—** **Znaczki pocztowe z wizerunkiem prezydenta.** W najbliższych dniach będą puszczone w obieg znaczki pocztowe wartości jednego złotego. Marka przedstawia artystycznie wykonany portret prezydenta Wojciechowskiego na czerwonem tle.

—** **Ulgi dla rolników.** „Dzień Polski“ podaje, iż Ministerstwo Skarbu udzieliło rolnikom, posiadającym mniej niż 43 ha ziemi, generalnego odroczenia płatności podatku gruntowego.

—** **Ulgi podatkowe.** Ministerstwo Skarbu wchodząc w położenie drobnych rolników, którzy nie mogą uiścić w wyznaczonym terminie podwyższonej pierwszej raty podatku majątkowego, zaleciło izbom skarbowym wydanie zarządzeń, aby gdy chodzi o mniejsze posiadłości gruntowe do 63 udzielano ulgi podatkowe zarówno na indywidualne podanie płatników, jak i na wnioski zwierzchności gminnej. Wstrzymanie kroków egzekucyjnych i odroczenie wpłaty następować będzie po otrzymaniu od zarządów gminnych wykazów płatników, którzy nie mogą wnieść w terminie podatku. Odroczenie nie będzie podlegało oprocentowaniu.

Jednocześnie wyjaśniono, iż kwoty pobrane tytułem zaliczki na podatek majątkowy od rolników. którzy podatkowi temu nie będą podlegali, winny być zarachowane na poczet podatku gruntowego.

—** **Dalsza parcelacja majątków.** Jak nas informują. Min. Rolnictwa i Dóbr Państwowych w najbliższych dniach przekaże urzędom ziemskim nową serje majątków państwowych, przeznaczonych do parcelacji. Rozdział gruntów przyczyni się w pewnej mierze do zmniejszenia panującego głodu ziemi.

—** **W sprawie wiz dla cudzoziemców.** Min. S. Wewn. poleciło wszystkim wojewodom zarządzić, aby urzędy administracyjne I-szej instancji przy udzielaniu wiz wyjazdowych cudzoziemcom wyjeżdżającym z Polski przez Tczew. Gdańsk i Gdynię dopisywały w tekście wizy po słowach: „wyjazd z Polski“ — adnotacje: „przez Tczew i Gdynię“. Wiza zawierająca taką adnotację upoważniać będzie cudzoziemca: 1) do wyjazdu z Polski przez Tczew, 2) ponownego wjazdu do Polski przez Gdynię, 3) ponownego wyjazdu z Polski przez Gdynię.

—** **Przewłaszczanie działek parcelacyjnych na ukończeniu.** Jak się dowiadujemy, Min. Reform Rolnych przesłało do opinji Prokuratorji Generalnej opracowane projekty kontraktów na sprzedawaną ziemię. Po załatwieniu tej formalności wszyscy nabywcy gruntów z parcelacji rządowej wreszcie otrzymają tak oczekiwane przez nich przewłaszczenie działek. Podkreślić należy, że dotychczas ogół nabywców gruntów z parcelacji majątków rządowych, poczawszy od zorganizowania władz ziemskich, użytkuje przyznane im kolonje na zasadach tymczasowych umów, kupna i sprzedaży.

—** **Walka z chorobami zawodowemi.** Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej ukończyło już projekt opracowywanej ustawy w przedmiocie zapobiegania chorobom zawodowym i ich zwalczaniu. Ustawa ta. której brak dawał się poważnie odczuwać jaknajszerszym warstwom pracowniczym w znacznym stopniu przyczyni się do zabezpieczenia zdrowia oraz pracy rzesz robotniczych i inteligencji pracującej.

—** **Rozkaz.** Bractwo Strzel. urządza. na przyszłą niedz. dn. 15 bm. poświęcenie polskiego sztandaru, na które nas zaprosiło.

**Członkowie naszej organizacji płci męskiej stawią się więc w komplecie pod naszym sztandarem w Strzelnicy dnia 15-go bm. o godz. 8-mej rano, skad nastąpi o godz. 8.30 wymarsz do Kościoła. Poprzednio nastąpi imienne wywołanie poszczególnych członków. Niestawienie się uważane będzie jako wyłamanie się z pod karności organizacyjnej.**

Bractwo Strzeleckie brało udział swego czasu w naszym uroczystym obchodzie poświęcenia sztandaru. Jesteśmy zobowiązani do zadokumentowania naszych uczuć wobec pokrewnej nam organizacji karno - obywatelskiej.

(**Uwaga:** Pożądanym jest, żeby każdy członek, o ile jemu stosunki na to pozwalają, sprawił sobie przepisaną czapkę wojskową, która jest do nabycia u p. Rosty przy ul. Pańskiej).

**„Cześć Inwalidom“.**

**Zarząd Związku Inwalidów Wojennych.**

(—) **Kamrowski,** przewodn. (—) **Kozak,** sekret.

### REKLAMA.

**W kinie „Apollo“** demonstruje się od dziś, wzbudzający salwy śmiechu melodram pt.: „Podrzutek“ z genjalną Mary Pickford, opracowany według powieści Ksawerego de Montepina.

**Teatr świetlny „Orzeł“** wyświetla od dziś tj. dnia 12. 6. do 15 bm. włącznie potężny dramat psychologiczny w 10 aktach pt. „Fanton“. Obraz ten był demonstrowany w naszej stolicy w ciągu 3-ch tygodni. — Genjalna reżyserja, znakomita gra wszystkich bez wyjątku aktorów (Lil. Dagover, Lya de Putti, Frida Richard i Alfred Abel), oraz techniczne wykonanie stawiają film ten w rzędzie najbardziej udanych dzieł filmowych obecnego sezonu.

# Z ruchu gniazd sokolich.

— **Tow. gimn. Sokół — Grudziądz.** Donosi się członkom że gniazdo nasze bierze udział w poświęceniu sztandaru Bractwa Strzeleckiego w niedzielę dnia 15 czerwca, i to ze sztandarem. Zbiórka o godz. 8-ej rano w strzelnicy, O liczny udział prosi

**Czołem!** **ZARZĄD**

## Ze sportu.

**Bydgoszcz,** 11. 6. (PAT). Dzisiejsze zawody piłki nożnej pomiędzy klubem budapeszteńskim Törekves a bydgoską Polonją, zakończyły się zwycięstwem węgrów w stosunku 6:0 (3:0).

# Z Pomorza.

—** WĄBRZEŹNO. (Utonął). Utonął kąpiąc się w bagnie robotnik Stanisław Pilarski w Mgowie.

(Pożar). Pożar zniszczył w Uciążu stodołę i chlew gospodarza Jana Kuciny. Ogień został prawdopodobnie podłożony. Poszkodowany kilka dni przedtem ubezpieczył się na 3000 złotych.

(Kradzież). Gospodarzowi Władysł. Jaranowskiemu w Osieczku skradziono trzy uprzęże robocze z zamkniętej szopy. Policja wyśledziła złodzieja w osobach 18-letniego Jana Suchego i 18-letniego Bronisławą Puczkowskiego z Piwnicy. Nabył od nich skradzione uprzęże Stan. Puczkowski z Książek.

—** NOWEMIASTO. („Słodka" kradzież). Złodzieje weszli przez okno, do mieszkania p. Kokoszyńskiego, skąd zabrali prócz pieniędzy kilkanaście tabliczek czekolady. Pieniądze wraz z czekoladą „stopniały" tejże nocy wśród wesołego towarzystwa w jednej z restauracyj miejscowych. Kradzieży dokonał 18-letni Bienert w towarzystwie kolegów sobie równych wiekiem i wartością moralną.

—** TUCHOLA. Zebranie Towarzystwa Kupców Samodzielnych odbyło się dnia 7 maja br. pod przewodnictwem prezesa p. Janeczkowskiego, na które przybył kierownik Związku Tow. Kupieckich p. Kołasiński. Po zagajeniu zebrania i powitaniu kierownika Związku zabrał głos p. Kolasiński, który wygłosił referat na temat „Obecny kryzys gospodarczy państwa. Ruch organizacyjny kupiectwa — w całej Polsce", oraz zdał sprawozdanie z działalności Centrali. Po referacie wywiązała się dyskusja, w której omawiane były przeważnie sprawy podatkowe. Na cały szereg zapytań p. K. udzielił odpowiedzi, a wszystkie wysunięte przez zebranych postulaty przyrzekł przedstawić kompetentnym władzom celem przychylnego załatwienia.

—** STAROGARD. (Bibljoteka kolejowa). W dniu Wniebowstąpienia Pańskiego odbyło się poświęcenie bibljoteki kolejowej, założonej staraniem prof. Stanisława Kowalskiego z Torunia, dawniej w Ostrowie. Bibljoteka posiada obecnie 400 dzieł i noi nazwę im. ks. Budkiewicza.

(Likwidacja majątku niemieckiego). Majątek Morzeszczyn w powiecie starogardzkim o obszarze 543 ha. a należący do Elzy Roehring zostanie w terminie 2-miesięcznym sprzedany w myśl polecenia Komitetu Likwidacyjnego w Poznaniu.

—** KRĄG. (Kradzież). Niegodziwych ludzi i u nas nie brak. Pp. Gorniczowi, Rolbieckiemu i Węsierskiemu złodzieje skradli w nocy na wtorek, bieliznę wartości kilku miljardów marek. Policja jest na tropie złodziei.

—** TUCHOLA. (Śmierć od pioruna). W Legbadzie zabił piorun gosp. Kiedego w chwili, gdy przystawiał drabinę do szopy, nie wznieciwszy pożaru.

—** LIPNO. (Wódka przyczyną utonięcia). W czwartek 29 maja w jeziorze należącym do majątku Brzeźno p. Tymienieckiego, utonął szewc z Lipna niejaki Ludwik Grabowski, lat 56, który wybrał się na połów ryb wraz ze swym towarzyszem Wachowskim. Obaj ci koledzy w stanie nietrzeźwym wsiedli na łódź, w której była dziura zatkana szmatą i udali się na połów ryb. Wkrótce woda zaczęła dostawać się do łódki, Grabowski i Wachowski widząc przed sobą niebezpieczeństwo, wyskoczyli z łódki, lecz do brzegu dopłynął tylko Wachowski a Grabowski poszedł na dno i dopiero wydobył go nurek z Włocławka w dniu 1 czerwca. Jest to przestroga dla innych rybaków, aby na jezioro wyjeżdżali trzeźwi.

—** CHOJNICE. (Nadzwyczajne zebranie Spółdzielni). W dniu 18 maja br. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie osadników Polaków, członków Spółdzielni Handlowo-Rolniczej „Rolnik" na powiat chojnicki, jedynej polskiej spółdzielczej placówki tego rodzaju w tym rejonie. Zebranie odbyło się pod przewodnictwem mecenasa p. Benkego, po zdaniu sprawozdania przez Zarząd Spółdzielni w dysknsji zabierali głos panowie: M. Gąsowski, Skwirawski, Jóźwik, Makaroff, Pryl, Rychter i inni. Po dłuższem rzeczowem przemówieniu p. M. Gąsowskiego, który podkreślił ważne stanowisko Polskiej Spółdzielni Osadniczej pomiędzy firmami przeważnie niemieckiemi i żydowskiemi, Walne Zebranie przyszło do przekonana, że dotychczasowa Rada Nadzorcza nie spełniła przyjętych na siebie obowiązków, przeto jednogłośnie uchwalono Radę Nadzorczą odwołać, a na jej miejsce wybrano nową, w skład której weszli: pp. Wojciech Pryl z Tucholi — prezes Mikołaj Gąsowski ze Sławęcina — wiceprezes, prof. Sz. roln. Piotr Gałaska z Nowego Dworu — sekretarz. Członkowie poszczególnych komisji: b. poseł Józef Józwik ze Sławęcina, prof. Szk. rolniczej Makaroff z Nowego Dworu, Rychter z Chojnic, Ignacy Wołowicz ze Sławęcina, Wojtalewicz z Powałek, Wardaszko z Ogorzelin. Członkowie Zarządu: pp. prokurator Bieguń, Śnieciński, Sarnowski, prócz powyższego Walne Zebranie uchwaliło poprosić Rząd o udzielenie pożyczki, celem rozszerzenia Spółdzielni.

—** PUCK. (Konferencja naucz.) Ostatnia w rb. szkoln. konferencja nauczycieli powiatu puckiego odbędzie się w dniu 12 bm. w sali magistratu z nadzwyczaj uroczystym i urozmaiconym programem. Lekcję praktyczną przeprowadzi specjalnie uproszona naucz. sem. żeńsk. z Wejherowa, p. Nierzwicka, na temat: „Promienie słoneczne", ustęp z czytanki; referaty wygłoszą również uproszeni: prof. p. Aleksander Stała, z Wejherowa: „O twórczości w nauczaniu" i p. dyrektorka sem. Wernerówna: „Najracjonalniejsza metoda czytania". W czasie konferencji odśpiewa okolicznościowe pieśni chór dzieci szkoły wydz. Po omówieniu spraw szkolnych i części urzędowej konferencji, przewidziany jest wyjazd o godz. 16-tej parostatkiem po zatoce. Konferencja rozpocznie się uroczystą mszą św. w tutejszym kościele parafjalnym o godz. 9,15.

*

—** GDANSK. (Ruch portowy). Mimo trudności czynionych polskiemu handlowi i zamorskiemu w Gdańsku i mimo przestarzałych technicznych urządzeń, ruch portowy w Gdańsku stale się zwiększa. W maju rb. ruch ten osiągnął rekord. I tak w miesiącu tym przybyło do portu 364 statków, a wyszło 388. W maju r. 1921 przybyło tylko 219 statków, a wyszło 214. W ciągu lat trzech podniósł się zatem ruch o 60 do 70 proc. Na pierwszem miejscu stoją okręty niemieckie, potem duńskie, angielskie, norweskie, na piątem francuskie, które w ubiegłych latach brały nikły udział w ruchu portowym Gdańska.

# Z całej Polski.

—* POZNAŃ. (P. Minister Przem. i Handlu w Poznaniu). Bawiący tu w podróży inspekcyjnej p. minister przemysłu i handlu zwiedził fabrykę lubońską, poczem wrócił do Poznania, gdzie przyjął przedstawicieli prasy. Wieczorem p. minister podejmowany był obiadem przez Izbę przemysłowo - handlową i związek fabryk. W odpowiedzi na przemówienie p. minister zaznaczył m. i., że kryzys gospodarczy w Polsce, dzięki bogactwom Polski i dobrej woli jej obywateli, nie jest tak groźny, jak się wydaje. Zauważyłem tu — mówił p. minister — że przemysł poznański czyni wszystko, aby wydobyć się z tej ciężkiej przełomowej chwili własnemi siłami, za co też należy mu się wdzięczność. Ofiary są konieczne z obu stron i wybrniemy z ciężkiej sytuacji tak, jak to miało miejsce przy pracy nad sanacją skarbu. W dniu dzisiejszym p. minister przemysłu i handlu zwiedził Izbę przemysłowo - handlową, poczem był obecny na zwyczajnem zebraniu zarządu poznańskiej Izby rzemiosł w Poznaniu.

—* WARSZAWA. (Skoki do Wisły). Z mostu Kierbedzia skoczył do Wisły w celu samobójczym 21-letni Włodzimierz Bock. Desperata wyratował posterunkowy oddziału Rzecznego Ludwik Cwil, poczem pogotowie przewiozło desperata do szpitala żydowskiego. — Również z mostu Kierbiedzia skoczyła do Wisły kobieta niewiadomego nazwiska, która utonęła. Funkcjonarjusze oddziału wodnego policji czynili starania wydobycia desperatki, lecz wobec silnego wiatru i dużej fali desperatka szybko znikła z powierzchni wody.

(Okradzenie posła). Poseł do Sejmu Bronisław Knothe jechał do Warszawy pociągiem nr. 14. Gdy pociąg ruszał ze stacji Piotrków, poseł Knothe, drzemiąc na ławce w przedziale I klasy, usłyszał trzaśnięcie drzwi i w tej chwili spostrzegł kradzież walizki skórzanej i kapelusza. Poseł Knothe otworzywszy drzwi, zauważył oddalającego się złodzieja, do którego dał 4 strzały, nie raniąc go. Walizka, która przedstawia wartość 200 złotych, zawierała bieliznę, przybory podróżne i inne rzeczy, oraz drugi rewolwer.

—* WARSZAWA. (Przytomny pilot). Dnia 7 czerwca o godz. 11 min. 30 w płatowcu A. D. B. G., lecącym z Pragi czeskiej do Warszawy nastąpiło do wysokości 1100 metrów urwanie korby silnika, co spowodowało po przebiciu karteru i przewodu benzynowego zapalenie benzyny. Dzięki przytomności umysłu pilota p. Antoniego Mroczkowskiego, który po wyłączeniu zbiornika benzynowego i zastosowaniu specjalnej gaśnicy, wylądował o 3 kilometry na północ od Zduńskiej Woli, pasażer pilot, oraz część przesyłek została ocalona. Płatowiec oraz część towarów uległa spaleniu.

—* WARSZAWA. (Założenie stadjonu). W środę członkowie sejmowego komitetu sportowego oglądali fort Szczęśliwicki pod Warszawą, gdzie projektowane jest założenie stadjonu. Stadjon będzie miał bieżnie o obwodzie 500 metrów, boisko reprezentacyjne, 2 boiska treningowe, 2 boiska ćwiczebne sokole, 20 boisk tenis. i strzelnicę bojową. Z fos mogą być urządzone baseny pływackie. Projektowane są trybuny na 5000 miejsc siedzących i 11 000 miejsc stojących. Fundusz na budowę stadjonu zebrany będzie przez poszczególne organizacje sportowe.

(Opera). Ministerstwo Oświaty wyraziło zgodę na wyasygnowanie Operze warszawskiej stałego subsydjum w wysokości 42 000 złotych rocznie. Decyzja ta spotkała się z aprobatą prezydenta ministrów p. Grabskiego. Jeżeli rada miejska przychyli się w najbliższym czasie do wniosku magistratu, mającego na celu wyasygnowanie dodatkowej sumy na pokrycie deficytu, sprawa dalszego istnienia Opery warszawskiej zdecydowana będzie w sensie pomyślnym i dyrekcja Opery będzie mogła przystąpić do przygotowania przyszłego sezonu.

(Z uniwersytetu warszawskiego). Wobec rozrostu uniwersytetu warszawskiego sprawa budowy nowego gmachu stała się naglącą. Uchwalono, aby w obecnych budynkach pozostawić wydział prawny i nauk humanistycznych, zaś przyrodę i medycynę przenieść na teren, przewidziany dla uniwersytetu przy regulacji miasta. Ostatnio sprawę budowy gmachu omawiano za granicą w kołach finansowych szwajcarskich i francuskich. Otrzymano konkretne propozycje finansowania budowy z rozkładem kosztów na szereg lat. Wkrótce odbędzie się konferencja z delegatami francuskimi i szwajcarskimi celem omówienia szczegółów projektu.

*

—* Jubileuszowy wieczór w Sosnowcu. Dwadzieścia pięć lat pracy scenicznej przypada znanemu dyr. teatru polskiego Henrykowi Czarneckiemu. Z okazji tej Sosnowiecka Komisja Teatralna zorganizowała Komitet, do którego wchodzą przedstawiciele miasta i urządza Wieczór jubileuszowy w sobotę dnia 14 bm., po którym odbędzie się bankiet na cześć młodego, sympatycznego jubilata. Wiadomo wszystkim, jak energicznie pracuje dyr. Czarnecki dla sztuki polskiej. W Zagłębiu postawił scenę na prawdziwie artystycznym poziomie, przez co stał się prawdziwą sympatją, to też na Wieczór jubileuszowy wszystkie miejsca zostały rozebrane. Odegraną będzie ostatnia nowość Zygmunta Nowakowskiego „Tajemniczy pan" Na przedstawieniu wręczone będą pamiątkowe prezenty z życzeniami i zachętą do dalszej owocnej, a tak ciężkiej pracy.

—* WILNO. (Uroczystości w Wileńskim „Rozwoju"). Odbyła się tu akademja uroczysta, urządzona przez T-wo „Rozwój", poświęcona zagadnieniom samoobrony społecznej. Wygłosili przemówienia: p. Rzepecki o sposobach ekonomicznej walki z żydami, pos. K. Wierczak: „o istocie żydowstwa" i redaktor Obst „o duszy żydowskiej w talmudzie".

# Rozmaitości.

× Śmierć tej, co spoliczkowała cesarza Wilhelma. Niedawno zmarła w Londynie lady Helena Mac Donell, osoba posiadająca niezwykłą sławę. Znana ona była bowiem powszechnie pod nazwą damy, która „wypoliczkowała cesarza".

Lady Helena, będąc jeszcze młodą dziewczynką, pojechała raz z matką do Berlina, w odwiedziny do następcy tronu, przyszłego cesarza Fryderyka III, który ożenił się z córką angielskiej królowej Wiktorji. W czasie swego pobytu na niemieckim dworze dziewczynka grała w karty z małym chłopczykiem, synem następcy tronu.

Chłopczyk nazywał się Wilhelm, był bardzo ordynarny i zarzucił małej, iż szachruje w karty, podczas kiedy w rzeczywistości on sam chciał ją oszukać. Angieleczka, oburzona takim niesprawiedliwym zarzutem, wymierzyła chłopcu parę tęgich policzków.

Podobno podczas wojny lady Mac Donell napisała do Wilhelma: „Szachrujesz w dalszym ciągu i znowu będziesz spoliczkowany"!

## Sprawy wojskowe.

**Tworzenie historji polskich saperów wojskowych i inżynierów.**

Staraniem referatu historyczn. departamentu V Inżynierji i Saperów M. S. Wojsk. podjęte zostały prace nad napisaniem historji inżynierji i saperów, począwszy od najdawniejszych czasów. Brak historji tej daje się poważnie odczuwać w całokształcie historji wojskowości polskiej. Wadliwa organizacja dawnych władz wojskowych, które nie posiadały osobnego archiwum, przeznaczonego do przechowywania ważniejszych dokumentów odnoszących się do organizacji poszczególnych rodzajów broni i prowadzenia wojen jest poważną przyczyną nieposiadania dotychczas opracowanej polskiej historji inżynierów i saperów. Szczątki zaś rozproszonych aktów wojskowych zostały w okresie wojny polsko - rosyjskiej w 1792 do 1794 r. częściowo zniszczone, częściowo zrabowane. Nie zrażając się powyższymi trudnościami referat historyczny [illegible] partamentu V, otaczany specjalną opieką pułk. M. D[illegible] skiego prowadzi w znacznem stopniu już posuniętą [illegible] pragnąc nawiązać nić łączności z tradycją naszych poprzedników inżynierów i saperów. Przyszła historja inżynierów i saperów obejmować będzie działy: ogólny zarys rozwoju inż. i sap. do r. 1764, korpus inżynierji koronnej i litewskiej za Stanisława Augusta, korpus pontonierów (bataljon skarbowy) 1764—1795 r., okres legjonów, korpus inż. i bataljon sap. ks. Warszawskiego, korpus inż. i bat. sap. Król. Kongresowego, udział saperów z r. 1831. Po tym okresie następuje przerwa do roku 1914. Od tego czasu historja notuje dzieje: kompanji sap. I Bryg. L. P., oraz II Bryg. komp. sap., I Bryg. strzelców polsk. (ros.), komp. inż. 1 dyw. strzelc. pol., I polski pułk inż. w korp. Dowbora - Muśnickiego, 1, 2, 3 komp. inż. przy dyw. I korpusu, oddziały inżyn. w II korp. (Hallera), 4 kom[illegible] w IV Dyw. (Żeligowski), na Syberji, we Włoszech i armji [illegible]lera.

## Sprawy emigracyjne.

**ILU POLAKÓW WYJECHAŁO DO FRANCJI?**

Według urzędowych statystycznych danych okazuje się, że w pierwszym kwartale br. przybyło do Francji na roboty 7 639 Polaków. W tym czasie wyemigrowało — 21 osób. W porównaniu z kwartałem roku ubiegłego przybyło do Francji — 8 711 robotników polskich, zaś wyemigrowało — 22. Za rok cały1923 liczba przybyłych robotników polskich do Francji wynosi — 54 673, przyczem wyemigrowało — 51 osób. Natomiast w roku 1922 ruch imigracyjny Polaków do Francji był znacznie słabszy, przybyło bowiem tam 37 447 robotników, wyemigrowało zaś w tym czasie 1 850. Według statystyki porównawczej z innymi narodowościami robotnicy polscy przybyli do Francji w pierwszym kwartale roku bież. zajmując trzecie miejsce po Włochach (22 912) i Portugalczykach (7 666). Zaznaczyć jednak należy, że robotnicy innych narodowości są w znacznej liczbie sezonowymi.

# Sprawy społeczno-gospodarcze.

— WPŁYWY z DANIN i MONOPOLI. W trzeciej dekadzie maja z ważniejszych danin i monopoli państwowych wpłynęło wedle zestawień tymczasowych Centralnej Księgowości 27,5 miljonów złotych, gdy w trzeciej dekadzie kwietnia r. b. wpłynęło 26,6 miljonów złotych. Z ważniejszych podatków bezpośrednich łącznie z podatkiem majątkowym otrzymano w trzeciej dekadzie maja 13,6 miljonów złotych, gdy w trzeciej dekadzie kwietnia 13,5 miljonów złotych.

Z ważniejszych podatków pośrednich (od spirytusu, cukru, węgla i oleju skalnego) uzyskano w trzeciej dekadzie kwietnia 6,1 miljonów złotych, gdy w trzeciej dekadzie marca 6,8 miljonów złotych.

Opłaty stemplowe w trzeciej dekadzie maja przyniosły 2,2 miljonów złotych.

Największą przewyżkę w stosunku do trzeciej dekady kwietnia dały w trzeciej dekadzie maja monopole, bo 5,5 miljonów złotych (w trzeciej dekadzie kwietnia 4,4 miljonów złotych).

Z zestawienia wpływów za trzy dekady okazuje się iż opodatkowanie bezpośrednio uległo w maju pewnemu zmniejszeniu, opodatkowanie pośrednie utrzymało się w tej samej mierze, co w poprzednim miesiącu, wzrosły natomiast znacznie wpływy z monopolów, które w kwietniu dały ogółem 10,5 miljonów złotych, w maju zaś 12,7 miljonów złotych Te same wnioski wysnuwa się przy porównaniu wpływów osiągniętych z preliminarzem majowym w tych pozycjach, które mogą być przed ostatecznemi danemi porównywane np. wpływ z monopoli przewidywał w sumie 11,1 miljonów złotych, gdy osiągnięto 12,7 miljonów złotych, wpływ z opłat stemplowych oznaczał na 6 osiągnięto zaś 6,3 miljonów złotych.

— NOWA INSTRUKCJA SZACUNKOWA GRUNTÓW PARCELOWANYCH. Jak się dowiadujemy, weszła już w życie ostateczna instrukcja szacunkowa gruntów sprzedawanych na zasadzie parcelacji dokonywanej przez Urzędy Ziemskie. Instrukcja ta w stosunku do obwiązującej dotychczas podwyższa szacunek przeciętnie o 80 procent. Ogłoszenie w tym przedmiocie rozporządzenie umożliwia urzędom ziemskim ustalenie właściwej wartości sprzedanych dotychczas parcel.

— ZAPASY WĘGLA ŚLĄSKIEGO. Polska stoi w liczbie krajów europejskich najwięcej zasobnych w węgiel kamienny. Zapasy węgla Polski, nie wliczając w to złoża węgla w głębokości 1 500 — 2 000 mtr. Zagłębia Górnośląskiego wynoszą: aż do głębokości 800 mtr. możliwe i prawdopodobne zapasy 54 673 000 000 ton, a do głębokości 1 000 mtr. — 2 500 000 000 ton, do głębokości 1 200 metrów — 10 845 000 000 ton, do głębokości 1 500 metrów — 12 675 000 000 ton, od 1 500 do 2 000 metrów — 17 702 000 000 ton. Razem zapasy węgla w Polsce wynoszą — 99 695 000 000 ton.

— DELEGACI RZĄDU NA MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE CHŁODNICZEJ W LONDYNIE. Jak się dowiadujemy, z ramienia rządu polskiego mają być delegowani na międzynarodowy kongres chłodniczy, który odbędzie się w dniu 16 czerwca w Londynie, — inżynier Stanisław Sokołowski, generalny sekretarz Komitetu chłodniczego w Polsce, oraz radca handlowy przy poselstwie polskim w Londynie.

*

# Giełda pieniężna.

*Warszawa, dnia 12. 6.*

10-ta godzina przedpołudniem.

| | | |
|---|---|---|
| Dolary Stanów Zjedn | 5.15--5,16 | złp. |
| Floreny holenderskie | 192 00 | „ |
| Franki belgijskie | 23,15 | „ |
| Franki francuskie | 25,55 | „ |
| Franki szwajcarskie | 90.55 | „ |
| Funty angielskie | 22,24 | „ |
| Korony austryjackie | 7,18 | „ |
| Korony czeskie | 15.[illegible]5 | „ |
| Liry włoskie | 22 29 | „ |
| Korony norwejskie | 69 65 | „ |
| Korony duńskie | 86.00 | „ |
| Korony szwedzkie | 136.00 | „ |
| Dolary kaandyjskie | 4.90 | „ |
| Bon złoty | | „ |
| Miljonówka | | „ |
| Pożyczka dolarowa | | „ |
| Pożyczka złota | | „ |

*Gdańsk, dnia 12. 6.*

| | |
|---|---|
| Dolar | 5,82 |
| Złoty polski | 113.00 |
| Przekazy na Warszawę | 112.00 |

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Konstanty Dabkowski.

**Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.**

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Damazy Baszkowski w Grudziądzu.

## Sprzedaż torfu.

Torfiarnia miejska poleca torf. Sprzedaż odbywa się w Ratuszu II pokoju 8 od godziny 10—12-tej. [526

Grudziądz, dnia 10 czerwca 1924 r.

**Zarząd torfiarni miejskiej.**

# Jarmark

**kramny, na konie i bydło** odbędzie się **w środę, 18 czerwca r. b.**

Łasin, dnia 11 czerwca 1924 r. [519

**MAGISTRAT**

Tomczyński, burmistrz.

## OGŁOSZENIE.

Zarząd Dróg Wodnych w Chełmnie wydzierżawi na okres lat 12 od dnia 1 lipca r. b. prawo polowania na kępach nadwiślańskich w gminach Wielki Lubień, Zajączkowo, Montawa, Parski, Duży Welcz o obszarze około 330 hektarów, w tem 100 hektarów wody, w drodze publicznego przetargu — który się odbędzie w sobotę dnia 21 czerwca 1924 o godzinie 10-tej przed południem w biurze Zarządu Dróg Wodnych w Chełmnie, Plac Wolności 1.

Bliższych wiadomości co do warunków dzierżawy udzieli Zarząd Dróg Wodnych w Chełmnie — a co do terenów polowania kępowy w Lubieniu Wielkim [523

Chełmno, dnia 10 czerwca 1924 r.

**Naczelnik Dróg Wodnych:**
(—) Matusiński.

## Szkoła Muzyczna

pod kier. **Jadwigi Felskiej** urządza **w dniu 16 czerwca r. b.**, o godzinie 7 wiecz. **w auli Gimn. żeńskiego:**

# I. Koncert

Cena miejsc: 2,—, 1,— i ½ złp. [515

Połowę dochodu przeznacza się na cele „Towarzystwa Rodzicielskiego" przy Gimn. Żeńskiem.



## »Sarniak«

W niedzielę, dnia 15-go bm. [516

**Wielka zabawa taneczna**

na którą uprzejmie zaprasza **Gospodarz.**

# Kino Apollo

Groblowa 2-4 Telefon 309

**Satyra! Humor!**

**Dziś premjera! Śmiech przez łzy!**

Genjalna

# Mary Pickford

w pięknym melodramacie p. t.

# PODRZUTEK

według powieści 522

**Ksawerego de Montepina**

Plac 23 Stycznia nr. 23. **Jakobson.**

# ZĘBY

i **plomby** od 3.000.000 mk. począwszy w pierwszorzędnem wykonaniu

**Przyjmuję jeszcze wykonania**

**w złocie i kauczuku**

**Laboratorjum Dental**

## Ernest Bienek

Grudziądz, Józ. Wybickiego 45 [10556

Odpadki

# szpagatu

kupuje w mniejszych i większych ilościach

**Drukarnia Pomorska**

---

TEATR ŚWIETLNY

# »ORZEŁ«

wyświetla od dnia **13 do 15 czerwca br. włącznie** potężny dramat życiowy według głośnej powieści Gerharda Hauptmanna p. t.:

# »Fantom«

w **10** aktach. [522

(2 serje wyświetlane jednocześnie).

W gł. rolach: **Lya de Putti, Aud. Egede Nissen, Lil Dagover, Frida Richard i Alfred Abel.**

Obraz ten został uznany przez całą prasę polską jak i zagraniczną oraz publiczność za największ. szlagier obecn. sezonu

UWAGA: W niedzielę, o godz. 2 popołudniu **wielkie przedstawienie dla dzieci** **w 11 aktach p. t.: ????**

Początek seansów w dni powszednie tylko o godz. 20 ej (8 wieczór), w niedziele i święta zaś od godz. 18-ej (6 pop.)

# Sklep ładny

w centrum miasta, z jedną lub 2 dużemi wystawami i przyległym pokojem potrzebny od zaraz w Grudziądzu. Oferty pod **„Bławat" 89.02** Reklama Polska Warszawa, Jasna 10. [525

**Sprzedaże**

## Na sprzedaż:

**3 ubrania męskie, buciki męskie nr. 42, strzelba 16 kal., bluza wojskowa i szabla** Plac 23 Stycznia 30, I. l.

## Okazja!

10577 **Pokój stołowy, garnitur koszyk. i ubranie cywilne** tanio na sprzedaż ul. Chełmińska 27, I piętro.

**Duży wózek dziecięcy** do sprzedania [10582 Mickiewicza 26, III p. l.

**Na sprzedaż gospodarstwo**

111 mórg rszennej i żytniej ziemi z dobrym inwentarzem Reflektanci zechcą się zgł **pod nr. 111 skrzynka pocztowa Niewałd (Pom.)**

**Ogier rozpłodowy**

pierwszorzędny oraz, 2½ roku stary, kasztan z gwiazdką, 3 białe pętlice, 1,68 miary taśmowej, z „Agi" nr. 103 v. „Hinweistreit" do oddania

**Siebrandt,** Bratwin, p. Grudziądz. Telefon 372. [514

## Pies (wilk)

czarny, uszy i nogi żółte **do sprzedania** za bardzo niską cenę u **sierżanta-szefa 4 komp. telegr. łazdy, koszary Bolesława Śmiałego** ul. Chełmińska. [1058?

# WAPNO i CEMENT

pierwszej jakości poleca tanio

**Fabryka Tektur Dachowych**

W. Kutowski i S-ka
Grudziądz, Ogrodowa 23

**Kupna**

Kupi się używany, lecz dobrze utrzymany

## dogkard

**oraz jest do sprzedania**

## 200 ctr. słomy

wprost z podwórza.

**Majętność Skarszewy,** poczta Dębiniec, Telefon Wiewiorki 7

# BECZKI

od smoły, oleju i śledzi kupuje stale po najwyższych cenach

**Fabryka Tektur Dachowych** 521

**W. Kutowski i S-ka**
Grudziądz, Ogrodowa 23

**Posady**

**Poszukuje się**

## przodownika z 10 dziewczynami i 5 chłopami

do prac żniwnych i ?ennych.

**Lemme, Węgrowo folw.** pow. Grudziądz.

Poszukuje się od zaraz

## przedsiębiorcę z 10 chłopami i 15 dziewczynami

Własne narzędzia oraz naczyń a jadalne warunek. — Osobiste zgłoszenia przyjmuje [10578

**Domena Pokrzywno** stacja kol. Niewałd powiat Grudziądz.

Potrzebny, sprytny, pracowity **chłopak do konia** i do innych domowych robót. Także dobra gospodarska **dziewczyna** do wszystkiego. Dobre wynagrodzenie. Adres poda Adm. Głosu Pomorskiego pod **nr. 499.**

---

# Jedna próba wystarczy

a przekona się każdy, że ogłoszenia w „Głosie Pomorskim"

# przynoszą zyski.

---

**Poszukuje się** do 2 letniego dziecka na wieś 507

# BONY

Zgłoszenia przyjmuje **Apteka pod Łabędziem** Grudziądz, Rynek 20.

## Kucharka i pokojowa

od 15. 6. br. potrzebne **Szczerbicki,** 506 Apteka pod Lwem Grudziądz, Pańska 22.

## 30 dziewcząt

od zaraz poszukuje **Rogóżno—Zamek.**

Porządne, uczciwe

## dziewczę

do prac domowych może się zaraz zgłosić Budkiewicza 16, ptr. pr.

**Dziewczynka do dzieci** potrzebna od zaraz. **Fedajko,** Kwiatowa 5, I p. 10585

Poszukuję od zaraz dzielną, porządną, samotną

## kobietę lub dziewczynę starszą

na cały dzień. [10583 Pl. 23 Stycznia 30, I na l.

# Leśniczówka (Park miejski)

**W ogrodzie**

# Codziennie koncert artystyczny

**Wstęp wolny.**

O liczny udział uprasza [404

**Fr. Szmelter,** gospodarz.

**Różne**

**Poszukuję**

## mieszkania

3, 4 lub 5 pokoji. Odstępne lub czynsz za jeden rok. Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 10586.

## Zaraz do wynajęcia

**dom 3 pokojowy parter i 3 na piętrze,** kuchnia, chlewy i zasadzony ogród 1½ morgi w Nowej wsi pod Grudziądzem. [10558

Wiad.: **Fiebelkorn,** Nowawieś nr. 21.

Dnia 10 czerwca 1924 r.

**ZGUBIONO**

na szosie między Sarniakiem a Niem. Węgrowem

## portfel

zawier. papiery wojskowe, wykaz osobisty, świadectwa ogrodnicze i inne. Proszę o zwrot 10577

**Franciszek Gołombek,** Niem. Węgrowo.

## Obelgę

rzuconą na panią Maniową i jej córki **niniejszem odwołuję.** (10579

**Zygmunt Rudziński,** Grudziądz, ul. Pańska 27.

# Foksterier

wabiący się „Flock", **zaginął.** Zwrócić za wynagr. **APTEKA pod GWIAZDĄ** ul. Chełmińska 26. [513

## PIEGI

żółte plamy, opaleniznę usuwa pod gwarancją aptekarza Jana Gadebuscha **Axela** krem od piegów, ½ słojka 1.50 złp., cały sł. 3 złp. do tego mydło **Axela** kaw. 75 gr. do nabycia w Grudziądzu w następujących drogerjach: **D. Klimek, W. Becker, L. Hanczewski i W. Majewski.**

## Większe ilości

w wagonowych i mniejszych partjach

**Wyki** zdrowy, suchy towar oraz spleśniały [494

jako też **Peluszki**

oraz **Ziemniaków**

**białych i czerwonoskórnych**

**kupujemy,** płacąc najwyższe ceny dzienne.

## I. RYDYGIER i S-ka, Poznań

Adres telegr.: Igary-Poznań. ul. Kramarska 19/20. Telefon 1971.

Miłe, zajmujące i pożyteczne

# KSIĄŻKI

1. **Wielki Król,** powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksandry Leśniewskiej . . . . . . **1,15 złp.** (przesyłka polecona 35 gr.)
2. **Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . **1,15 „** (przesyłka polecona 50 gr.)
3. **Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogali . . **0,90 „** (przesyłka polecona 50 gr.)
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergia . . . **0,20 „** (przesyłka polecona 25 gr.)
5. **Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęgi . . . **0,45 „** (przesyłka polecona 28 gr.)
6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** przez M. Pacoszyńskiego, zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo handlowych . . . **0,90 „** (przesyłka polecona 35 gr.)

Powyższe książki nabyć można bezpośrednio w wydawnictwie Drukarni Pomorskiej za poprzedniem nadesłaniem należności włącznie kosztów przesyłki poleconej wzgl. za zaliczeniem pocztowem.

## Drukarnia Pomorska

Tel. 50 i 51. *Wydział Wydawniczy* Tel. 50 i 51.

*GRUDZIĄDZ (Pom.) Groblowa 27/29*